

**Zalogi robotnicze zaciągają warty produkcyjne na cześć Święta 1 Maja**

WARSZAWA (PAP). Cały kraj żyje przygotowaniami do Święta 1 Maja — święta solidarności mas pracujących świata. Zalogi zakładów przemysłowych, inteligencja twórcza i chłopcy pracujący pomnażają swe osiągnięcia, uzyskane w czynnie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta.

Wiele tysięcy robotników przystępuje już do pełnienia wart produkcyjnych na cześć Święta 1 Maja.

Zaciągając warty, robotnicy podejmują dodatkowe zobowiązania, których wykonanie umocni siłę Polski Ludowej i przyczyni się do wzmocnienia światowego frontu pokoju.

W Łodzi stanęło do wart prawie 10 tys. robotników.

**PAFAWAG PODEJMUJE DODATKOWE ZOBOWIĄZANIA**

Brigady produkcyjne wrocławskiego PaFaWagu, które przedterminowo wykonały zadania podjęte w czynnie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, podejmują dodatkowe cennie zobowiązania.

Przodujący wydział W-7, który pierwszy w PaFaWagu zrealizował zobowiązanie podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta i Święta 1 Maja, postanowił wyprodukować ponad plan dalszych 10 wagonów towarowych, zrealizował już to zadanie w 60 proc.

**NOWE ZOBOWIĄZANIA INTELIGENCJI TECHNICZNEJ**

Inteligencja techniczna w Stoczni Gdańskiej podjęła nowe zobowiązania. Inżynierowie: Rudziński, Klott, Jacek, Michalecki i inni wzywają wszystkich inżynierów i techników Stoczni Gdańskiej do współdziałania i jak najszerszego udziału w ruchu racjonalizatorskim.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

STRONA 2  
Cena 15 gr.

**Głos KOSZALIŃSKI**

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 101 (1057) A. Koszalin, poniedziałek 28 kwietnia 1952 r. ROK IV

**Dla uczczenia Święta 1 Maja**

**Wieś koszalińska kończy Siew Wysokich Plonów**

Celem uczczenia 60-rocznicy urodzin naszego Kochanego Prezydenta 1 Święta 1 Maja wszyscy członkowie naszej spółdzielni produkcyjnej „Półkój” — pisze sołtys gromady Cecenowo, gm. Pobłocze, pow. Słupsk zobowiązali się do 15 kwietnia zorać 15 ha odlogów, a następnie całkowicie je zagospodarować. Zobowiązanie to zostało zrealizowane przed terminem, bowiem do 10 bm. ugor był już zoraony, a do 16 bm. został całkowicie uprawiony i obsiany.

Jak donosi korespondent z gromady Kobylnica, pow. Słupsk — ob. Januszewski — mieszkańcy tej gromady, realizując swoje zobowiązanie zakończyli całkowicie akcję siewną na dzień przed terminem oraz zlikwidowali wszystkie odlogi na terenie swojej gromady. Zgodnie z zobowiązaniem, dla podniesienia wydajności pól nowo zastosowano wyłącznie siew rzędowy.

**INDYWIDUALNI CHŁOPI DOTRZYMUJĄ SŁOWA DANEGO TOW. BIERUTOWI**

Korespondent Stanisław Burzyński pisze: „Indywidualni chłopcy z gromady Rogowo, pow. Białogard kończą akcję siewną. W Pęsnie akcję już

zakończono. Małorolny chłop z tej gromady wykonał siewy o 5 dni przed terminem w dniu 60-rocznicy urodzin towarzysza Bieruta. O zakończeniu siewów w terminie skróconym o 3 dni zameldowały gromady Korsienica i Bentonowo. W gromadzie Nawino, która również wykonała zastęwy wyróżnił się: ob. ob. Depterek, Jackowski i Wojelechowski, zaś w gromadzie Radlino — Raclński i Jasiński”.

Szereg meldunków z powiatu białogardzkiego nadesłał również ob. Konstanty Ogideł. „Spółdzielnia produkcyjna w Jastrzębnikach, gm. Biały Zdrój, jedna z najmłodszych spółdzielni w powiecie przystąpiła do akcji siewnej należycie przygotowana i dzięki temu w dniu 22 bm. siewy zostały całkowicie wykonane.

RZS w Gąskowie, gm. Łęczno, również zakończył już akcję siewną obsługując 10 ha pszenicą, 10 ha jęczmieniem, 21 ha owsem i 10 ha mieszanką.

Dobrze przygotowali się do siewów rolnicy z gromady Bożysław, którzy dla uczczenia 60-rocznicy urodzin towarzysza Bieruta zobowiązali się wykonać akcję w przełogu 10 dni. Zobowiązanie to zostało wykonane 1 w dniu 17 bm. gromada Bożysław zameldowała o zakończeniu siewów.

Zespół likwidacji odlogów w gromadzie Kołacz, gm. Połczyn Zdrój, składający się z 12 osób, przeprowadził likwidację 12 ha odlogów w sąsiedniej gromadzie Ogartowo, przyczyniając się tym samym do zwiększenia obszaru zasiewów w powiecie”.

**SPÓŁDZIELCY MELDUJĄ**

O całkowitym zakończeniu akcji zameldowali m. inni członkowie RZS Dolaszewo powiatu waleckiego, RZS Pionki, pow. Sławno, i szeregu innych.

(Dokończenie na str. 2-giej)

**W NRD trwają manifestacje przyjaźni niemiecko - polskiej**

BERLIN PAP. Do Fuerstenburgu nad Odrą, gdzie wznoszony jest potężny kombinat hutniczy, przybyła delegacja polska. Powitanie przez robotników niemieckich delegacji polskiej przekształciło się w potężną manifestację na rzecz przyjaźni między obu narodami. Hutnicy niemieccy i polscy podzielili się swymi osiągnięciami i doświadczeniami oraz postanowili utrzymać stałą łączność listowną.

Członkowie innej delegacji polskiej złożyli wizytę robotnikom zakładów przemysłowych i stoczni w Schwerinie i Rostoku.

W lokalu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

w dzielnicy Weissensee w Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pod tytułem „Nowa Polska”. Plakaty, wykresy i fotografie, obrazują od budowy i rozbudowy oraz rozwój życia gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej.

**Młodzi budowlani Berlina piszą do młodych budowniczych Warszawy**

WARSZAWA (PAP) Z okazji obchodzonego obecnie w NRD „Miesiąca Przyjaźni Niemiec—Polskiej”, uczniowie zjednoczenia budowlanego (Union—Bau), pracujący przy rozbudowie jednej z najpiękniejszych ulic w Berlinie — Alei Stalina, nadesłali do młodych budowniczych Warszawy list. Młodzi z Union—Bau zwracają się do polskich kolegów o wskazówki i przekazanie im doświadczeń, wyrażając przekonanie, że będą one pomocne w ich pracy.

Młodzi budowniczy Berlina stwierdzają, że „FDJ wychowuje młodzież w duchu szcunku i przyjaźni do narodów a zwłaszcza do narodów radzieckich i do swego sąsiada — narodu polskiego”.

W dalszym ciągu listu młodzież niemiecka precyzuje sze-



**DZIEŃ PRACY NASZYCH ZAKŁADÓW**

W FABRYCE ZAPALEK W SIANOWIE POWSTAJE ROBOTNICZO — INŻYNIERYJNY ZESPÓŁ RACJONALIZATORSKI

W celu rozwinięcia wyższej formy ruchu wynalazczej i dopomożenia w usuwaniu przeszkód w produkcji, inżynier Fabryki Zapalek w Sianowie Andrzej Białecki oraz czołowy racjonalizator zakładu tow. Anatol Szawurski postanowili dla uczczenia Święta 1 Maja zorganizować robotniczo-inżynierski zespół racjonalizatorski.

Tow. Anatol Szawurski oraz inż. Andrzej Białecki wzywają jednocześnie inżynierów, techników i racjonalizatorów w Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych, w Słupskiej Fabryce Mebli oraz w Państwowych Zakładach Przemysłu Welnia-

nego w Złociencu do zorganizowania podobnych zespołów.

**PRZODUJE ZMIANA TOW. KONARSKIEGO PRZED ZMIANĄ TOW. KOBYŁKI**

W ostatnim czasie w fabryce sianowskiej we współzawodnictwie międzyzwiązkowym zwyciężyła zmiana tow. Konarskiego, 24 bm. zmiana ta wykonała plan dzienny w 107 proc. W dziale automatów wyróżnia się szczególnie w pracy tow. Henryk Kaczanowski i Zbigniew Nawrot. Dzięki nim automaty pracują bezawaryjnie. Z obsługi automatów najlepsze wyniki w pracy osiągnęli: Materska, Szulciewicz, Błaszczak, Klauzer i Fiszer. W dziale ładownie najwyższy procent normy osiągnęli: Zenona Kujawska, Irena Waszkiel, Zofia Jędrzejewska i Janina Pietrzyk.

Dla uczczenia Święta 1 Maja tow. Anatol Szawurski wykonał winę do wciągnięcia do magazynu fabrycznego wózków z materiałami. Tow. Szawurski opracowuje obecnie projekt tzw. „ciągarzki” do wyładowania drzewa z wagonów kolejowych. Organizacja partyjna i Kierownictwo zakładu winny udzielić tow. Szawurskiemu jak najwięcej pomocy w wykonaniu tego projektu.

**WYKORZYSTAJ RADIOWEŻEL**

Fabryka sianowska jest zdiofonizowana. Dotychczas jednak radioweżel fabryczny jest niedostatecznie wykorzystywany. Radioweżel używany jest tylko do podawania krótkich informacji o zebraniach itp. A można przecież przy pomocy radioweżela podawać wyniki przodujących zespołów, zapoznawać załogę z metodami pracy najlepszych robotników i robotnic, informować ją codziennie o wykonaniu planu dziennego i miesięcznego.

Robotnicy fabryki, jeśli nawet znają wykonanie planu dziennego, nie orientują się jednak w jakim procentie w danym dniu jest wykonany plan miesięczny. Należałoby w tym celu zbudować specjalny zegar, ustawiony przed wejściem do hal fabrycznych, który by wskazywał wykonanie planu dziennego, miesięcznego, a nawet rocznego, jak to np. zrobiła Słupska Fabryka Mebli.

Pełnym wykorzystaniem radioweżela i zbudowaniem zegara winna zająć się rada zakładowa w fabryce.

**Uwaga, kolporterzy i korespondenci „Głosu Koszalińskiego”**

29 bm. o godz. 17-tej w sali Komitetu Miejskiego PZPR w Koszalinie odbędzie się odprawa kolporterów z udziałem korespondentów „Głosu Koszalińskiego” ze wszystkich zakładów pracy, instytucji, organizacji masowych i urzędów z terenu miasta Koszalina.

Na naradzie omawiany będzie udział kolporterów i korespondentów w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”.

**Walka o utrwalenie pokoju**

Szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie, ambasador Jan Izydoreczyk złożył podczas wizyty u premiera NRD, Otto Grotewohla oświadczenie, w którym w imieniu Rządu Polskiego stwierdził:

„W interesie światowego pokoju i przyjaźni między narodem polskim a niemieckim, Rząd i naród polski popierać będzie walkę narodu niemieckiego o utworzenie zjednoczonych, suwerennych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, walkę przeciwko zgubnym planom przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę agresji imperialistycznej w Europie”.

Wspólna jest walka naszych narodów. Jej celem jest pokój. Sprawa zachowania pokoju jest najważniejsza zarówno dla narodu polskiego i niemieckiego. W interesie pokoju leży utrwalenie i bezwarunkowe uznanie granicy na Odrze i Nysie, o której Otto Grotewohl, na akademii urzędowej z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, powiedział:

„Stosunek do Polski i do łączącej oba narody granicy pokoju na Odrze i Nysie jest dzisiaj najlepszym kryterium dla oceny, czy ktoś chce pokoju i szczęścia w Europie oraz dla swojej własnej ojczyzny.

Tak właśnie ostro i dobitnie musimy postawić sprawę granicy na Odrze i Nysie i sprawę przyjaźni narodu niemieckiego do narodu polskiego w obliczu odwetowej polityki zachodnich podżegaczy wojennych. Kto kwestionuje granicę na Odrze i Nysie — ten wywołuje widmo wojny, kto uznaje ją — ten ochrania i umacnia pokój”.

Oba oświadczenia, będące wyrazem niezłomnej woli narodu polskiego i większości narodu niemieckiego prowadzenia wspólnej, konsekwentnej walki o pokój oraz będące niezbitym dowodem, że dla olbrzymiej większości Niemców granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju — stanowią ważne wydarzenia w życiu politycznym Europy w chwili obecnej. Amerykańscy imperialiści pragną, aby w słowniku politycznym Europy współczesnej określano granicę na Odrze i Nysie jako „krwawą granicę”. Określenie tego stale używają hitlerowscy dziennikarze oraz politykerzy z hitlerowskim stażem, działający w Bonn pod okiem Mac Cloy'a, Adenauera i Schumachera.

(Dokończenie na str. 2-giej)

**Pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną, walczącą o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy! Odra i Nysa — wieczną granicą pokoju i przyjaźni!**



## DEPESE do Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

W depeszy od Przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec Maxa Reimanna czytamy m. in.:

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Bolesława Bieruta

Drogi Towarzyszu Bolesławie Bierut,

Zarząd Komunistycznej Partii Niemiec przekazuje Wam, czcigodny Towarzyszu, w imieniu Partii i zarazem w imieniu wszystkich miłujących pokój ludzi Niemiec Zachodnich, najszczerze i najserdeczniejsze życzenia. Jesteś my świadomy tego, że ostateczny wytyczenie granicy na Odrze i Nysie, ustalone w układzie poczdamskim i dokonane przez rządy Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, stworzyło prawdziwą granicę pokoju, która jest gwarancją trwałego pokoju i nieziszczalnej przyjaźni pomiędzy dwoma naszymi narodami. Jesteśmy Wam, drogi Towarzyszu do głębi wdzięczni za to, że Wy, polski rząd ludowy i cały naród polski popieracie zdecydowanie i konsekwentnie interesy życiowe narodu niemieckiego i żądanie rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Wspólna walka obu naszych narodów przyczyni się do zapewnienia pokoju w Europie, a narodowi niemieckiemu utworzy drogę do szczęścia i do dobrobytu.

Zyczymy Wam, czcigodny Towarzyszu, długich lat najlepszego zdrowia dla dobra narodu polskiego, dla dobra pokoju na całym świecie.

Przewodniczący  
Komunistycznej Partii Niemiec  
MAX REIMANN

Telegram sekretarza generalnego Angielskiej Partii Komunistycznej głosi m. in.:

Bolesław Bierut  
Prezydent Ludowej Polski

Ze wzruszeniem, dumą i radością pozdrawiamy Was w dniu sześćdziesięciolecia Waszych urodzin.

Lata życia Waszego zbiegały się z największymi wydarzeniami historycznymi, podczas których odgrzywaście swą rolę i coraz bardziej odpowiedzialną rolę.

Wasze wspaniałe zasługi do były Wami zasłużone wysokie miejsce wśród rewolucyjnych przywódców i bojowników, którzy przynieśli zaszczyt Polsce i chwale międzynarodowej klasie robotniczej.

Pozdrawiamy Was jako jednego z wybitnych przywódców komunizmu, godnego ucznia Marksa, Lenina i Józefa Stalina, wielkiego twórczego kontynuatora ich nauki.

Całym sercem przyłączamy się do tych milionów w Polsce i na całym świecie, które życzą dzisiaj długiego życia i stałych sukcesów Bolesławowi Bierutowi—jednemu z największych synów Polski w walce o Pokój i Socjalizm.

Z braterskim pozdrowieniem  
HARRY POLLITT  
Sekretarz Generalny

Delegacja Tow. Przyjaźni  
Francusko - Polskiej  
przybyła do Warszawy

W związku ze zbliżającym się Miesiącem Przyjaźni Francusko-Polskiej, przybyła do Warszawy 6-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej.

W czasie swego pobytu w Polsce goście francuscy zwiedzają szereg miast i zapoznają się z naszymi osiągnięciami w budowie i rozbudowie kraju.

# Naród niemiecki protestuje przeciwko »układowi ogólnemu« i żąda traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami

BERLIN (PAP). Naród niemiecki domaga się jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami na podstawie propozycji Rządu Radzieckiego, zawartych w jego notach do mocarstw zachodnich.

Ludność w całych Niemczech protestuje przeciwko za miarom Adenauera zawarcia z mocarstwami zachodnimi tzw. układu ogólnego.

Załoga stoczni „Neptun” w Rostocku w odezwie do robotników stoczni zachodnio-niemieckich stwierdza m. in.: „Wszelkimi środkami przeciwstawiając się remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i zmuszając rząd Adenauera do dymisji!”

Uczestnicy konferencji młodych socjalistów w Essen złożyli protest przeciwko uprawianej przez władze w Bonn polityce remilitaryzacji i zażądali jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami na podstawie propozycji rządu radzieckiego.

Dwa tysiące robotników huty „Gasperhuette” w Hagen wezwali robotników zachodnio-niemieckich do masowego strajku na znak protestu przeciwko zamiarom Adenauera zawarcia z mocarstwami zachodnimi „układu ogólnego”.

OBRADY NIEMIECKIEGO  
KOMITETU OBRONCÓW  
POKOJU

BERLIN (PAP). Dnia 24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Niemieckiego Komitetu Obronców Pokoju.

Prof. Walter Friedrich wskazał na przygotowania wojenne mocarstw zachodnich i polecił ruch protestu we wszystkich krajach świata przeciw-

ko stosowaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach. Następnie E. Hoerethmenge wygłosił referat na temat wzmagającej się walki narodu niemieckiego przeciwko planom zawarcia przez reżim Adenauera z mocarstwami zachodnimi „układu ogólnego” oraz walki o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami na podstawie propozycji Rządu Radzieckiego.

Uczestnicy posiedzenia uchwalili rezolucję protestacyjną przeciwko prowadzeniu przez interwentów amerykańskich haniebnej wojny bakteriologicznej.

RZĄD NRD PRZYJĄŁ  
DELEGACJĘ Z NIEMIEC  
ZACHODNICH

BERLIN (PAP). Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na wniosek premiera Grotewohla przyjęła delegację kongresu zwolenników porozumienia między Niemcami i sprawiedliwego traktatu pokojowego. Kongres ten odbył się dnia 30 marca rb. w Niemczech Zachodnich.

Premier Grotewohl powitał serdecznie delegację. Pani Karloff—Oheim oświadczyła: „Przybyliśmy tutaj dlatego, że nie chcemy rozbić Niemiec i mamy nadzieję, że będziemy mogli wspólnie lepiej zlikwidować ten stan rzeczy”.

Następnie Friedrich Maase odczytał deklarację kongresu zachodnio-niemieckiego.

Podkreśla ona, że naród niemiecki, który pomimo upływu 7 lat od zakończenia wojny nie uzyskał traktatu pokojowego, oczekuje z coraz większą niecierpliwością przywrócenia jedności rozdartej ojczyzny.

Następnie odbyła się dłuższa rozmowa między członkami de-

legacji zachodnio-niemieckiej, a członkami rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele. Reasumując wyniki tej rozmowy, premier Grotewohl stwierdził, że nie ma żadnych zasadniczych rozbieżności w sprawie konieczności pokojowego zjednoczenia Niemiec.



„Młodzi Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! Stawiamy na apeli Wasza organizacja — Związek Młodzieży Polskiej — zwołuje 22 lipca do stolicy naszej — Warszawy wielki, dwustutysięczny Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej” — to wezwanie Apelu dotarło do każdej młodej dziewczyny i chłopca Pomorza Zachodniego. Coraz ofiarniejsza staje się walka młodzieży szczecińskiej o terminową realizację planów produkcyjnych, o lepsze wyniki w nauce, wzmaga się gorąca fala przygotowań przedzłotowych.

NIKOGO Z NAS NIE ZABRAKNIJE W WALCE O PRAWO  
UDZIAŁU W ZŁOCIE

Na pochylniach, placach i w warsztatach szczecińskiej Stoczni czerwienią się małe proporzyczki. Białe litery głoszą, że tu zaciągnięto Wartę ku czci towarzysza Bieruta.

Taki sam proporzyczek stoi koło pantografu brygady im. Młodej Gwardii. Brygadę stanowią sami młodzi chłopcy — najmłodszy liczy 17 — najstarszy 20 lat. Bolesław Szydełko — brygadziśta Młodej Gwardii rysuje na stalowej płycie kontury do wypalania.

— Teraz robota idzie dobrze — mówi. — Układamy sobie „plan organizacyjny” całego dnia i bijemy się o pierwszeństwo wśród młodzieżowych brygad. Musimy koniecznie pojechać na Złot do Warszawy.

W Zarządzie Zakładowym ZMP leżą białe kartki. Na jednej z nich wypisano: „My, członkowie brygady im. Młodej Gwardii, zobowiązujemy się w dniach przedzłotowego współzawodnictwa wykonywać 140 proc. normy, zlikwidować odpadki do minimum, a ze starych odpadków wypalić 200 sztuk węzłówek — co przyniesie około 3000 zł. oszczędności.”

ZALOGA M/S „NYSA” PODNOSI SZTANDAR  
PRZEDZŁOTOWEGO WSPÓLZAWODNICZWA

Młodzi marynarze znajdującego się w rejsie m/s „Nysa” meldują:

— Na wieść o Apelu Zarządu Głównego ZMP podejmujemy z radością sztandar przedzłotowego współzawodnictwa i wyzywamy jednocześnie całą młodzież załóg statków pływających pod polską banderą do wzmoczonej pracy dla zdobycia prawa i zaszczytu uczestniczenia w Złocie.

## Wieś koszańska kończy Siew Wysokich Plonów

(Dokończenie ze str. 1-szej) Wszystkie trzy zespoły zakończyły już całkowicie siew zbóż kłosowych i częściowo — motylkowych na pasze zielone.

W zespole Stanomino przodują gospodarstwa Stanomino, Laski i Rawino. Na szczególnie wyróżnienie zasługują to ostatnie gospodarstwa. W zespole Bonin wyróżnili się robotnicy: Mierzyna, Osiek i Kleszczy, zaś w zespole Dobroclechy — załogi PGR-ów Zegrze i Dobroclechy.

O zakończeniu siewów zameldował także spółdzielcy z Brunowa, gm. Ostrowice (pow. Drawsko).

ZESPOŁY STANOMINO,  
BONIN I DOBROCLECHY  
PIERWSZE W OKRĘGU  
KOSZAŃSKIM  
ZAKOŃCZYŁY SIEWY

Słabo natomiast przebiega akcja siewna jedynie w powiecie drawskim, w którym zespoły: Cieszyń, Oleśnica, Ogródzieniec, Dalewo i Głębokozna pozostały daleko w tyle za innymi zespołami okręgu koszańskiego.

W dniu 22 bm. zakończyły akcję siewną jedynie trzy gospodarstwa PGR Dalewo (powiat Drawsko), a mianowicie Sulciewo, Dalewo i Bronowo. Pozostałe gospodarstwa tego zespołu wykonują zasiew do 25 bm. Do przedterminowego wykonania prac siewnych przystąpiła w dużej mierze do bra praca brygad traktorowych. W Dalewie wyróżnił się bracia: Jana i Stanisława Michalczyków, w Bronowie — Dąbrowskiego i Dresnera, zaś w Sulciewie — Kublaka i Niedziela.

Dotychczasowy przebieg akcji siewnej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych okręgu koszańskiego, wykazuje, że olbrzymia większość zespołów i majątków dobrze przygotowała się do tej akcji. Realizując podjęte zobowiązania dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i Święta 1-Majowego, załogi PGR-ów wykonują akcję siewną przed terminem, dając tym samym wyraz zrozumienia swych obowiązków wobec Państwa. Obecnie, w akcji siewnej przodują zespoły: Stanomino (pow. Białogard), Bonin — dawniej: Osiek Koszański i Dobroclechy — dawniej: Swielino (pow. Koszalin).

## Wykonaliśmy podjęte zobowiązania — piszą w „Błyskawicy” spółdzielcy z Dębownicy

W dniu 23 bm. wydano w spółdzielni produkcyjnej Dębownica (pow. Szczecinek) gazetkę „Błyskawica”, w której m. in. czytamy:

— Nigdy jeszcze nie mieliśmy pola tak dobrze i starannie uprawionego jak teraz — mówi STANISŁAW OGÓREK — i nigdy tak ładnie nie posialiśmy zbóż. Pozostali w grodzie chłopcy indywidualni, którzy myśleli kiedyś, że nie damy sobie rady — z podziwem przyglądają się naszej robotnie i naszym polom. Znaczenie wyprzedziliśmy ich w sie-

wach. Bo też z zapalem przystąpiliśmy do pierwszych wspólnych prac. Pragniemy z honorem wykonać nasze zobowiązania podjęte dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, powiększyć nasze plony zbóż od 1 do 2 q z ha.

Staranną uprawę gleby i dokładny siew zawiązujemy w dużej mierze brygadzie traktorowej, która stara się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków oraz harmonijnej z nią współpracy. Traktorystka Bronisława Pikor

bardzo często zjeżdża z pola do piero późnym wieczorem. Wspólnie z Martą Wajdzik pracowały także w ostatnią niedzielę. Traktorzysta Mirosław Bochen zasiewa już ostatnie 8 ha owsa.

Ponadto postanowiliśmy dodatkowo zagospodarować 35 ha odlogów. Do dzisiaj zasiano na odlogach 17 ha owsa, 4 ha pszenicy, 2 ha jęczmienia i 1,5 ha grochu. Na sprawnym przebiegu akcji siewnej wpłynęło nasze staranne przygotowanie, częste wykonanie orki zimowej, pomoc POM-u oraz pełne zrozumienie członków, że od wcześniejszych zasiewów zależy w dużym stopniu przyszłe urodzaje.

Siewy były by znacznie wcześniej ukończone, gdyby nie brak lotnej brygady remontowej w szczecińskim POM-ie. Codziennie wieczorem po pracy zbierają się członkowie zarządu z brygadziśtą traktorem dla omówienia wykonanej pracy i ustalenia zadań na dzień następną.

KOBIETY POMAGAJĄ

W spółdzielni nie ma ani jednego członka, który by nie wychodził do pracy. Wyróżniają się szczególnie we wszystkich pracach Stanisław Ogórek, Jan Pyda i Franciszek Radomski. Wszystkie żony spółdziel-

ców wraz z mężami podpisały statut i stały się pełnoprawnymi członkami spółdzielni.

— Od małego dziecka — mówi STEFANIA PYDA — pracowałam ciężko w różnych majątkach. Będąc członkiem spółdzielni wiem, że pracuję na swoim i dla siebie. Wszystkie będziemy pomagały we wspólnych pracach, żeby nasza spółdzielnia stała się silną i bogatą, a my zamożniejszą.

SPÓLDELICY ROZWINĄ  
HODOWLĘ...

— Jak tylko zakończymy całonocne prace siewne — opowiada spółdzielcy — niezwłocznie przystąpimy do zakupu inwentarza żywego, a przede wszystkim do zakupu krów. Korzystając z kredytów państwowych zakupimy 10 krów, 5 jałówek, 20 owiec i 4 młocory. Nastawiamy się na hodowlę, bo ona przyniesie nam największe dochody, które wpłyną na zwiększenie wartości dniówki obrachunkowej i umocnienie gospodarce naszej spółdzielni. Dodatkowym źródłem dochodu stanie się ferma drobiu, która powstanie w jessieni z wkładów członkowskich. W przyszłości spółdzielnia zamierza założyć pasiekę, ogrodnictwo i hodowlę jedwabników.

## Chirurdzy polscy zacieśniają współpracę z naukowcami radzieckimi

WROCLAW (PAP). We Wrocławiu zakończyły się trzydniowe obrady zjazdu chirurgów polskich.

Zwywe zainteresowanie wzbudziły wśród uczestników obrad referaty uczonych radzieckich. Członek korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. B. W. Ogniew wygłosił referat na temat naczyń krwionośnych kory mózgowej przy wodogłowiu, zaś prof. Piotrowski, nowi o miejscowym znieczuleniu w chirurgii piersiowej.

Zjazd chirurgów polskich we Wrocławiu dokonał podsumowania dotychczasowych osiągnięć uczonych — lekarzy polskich i wskazał nowe drogi rozwoju myśli badawczej. Dzięki udziałowi chirurgów radzieckich naukowcy polscy zaznajomili się z osiągnięciami chirurgów w ZSRR i w jeszcze większym stopniu zacieśnili współpracę z naukowcami radzieckimi w dziedzinie rozwoju chirurgii i postawieniu jej na wyższym poziomie.

## Walka o utrwalenie pokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Imperialiści amerykańscy pragną utrzymać rozbić Niemiec, pragną utrwalic okupację Niemiec Zachodnich, by przekształcić je w kraj podziemnych lotnisk, składów amerykańskiej amunicji, podminowanych mostów oraz rozwydrzonego szowinizmu i odwetu.

Ten kierunek polityki amerykańskich imperialistów stanowi zagrożenie pokoju w Europie, ostrze tej polityki wymierzone jest przeciwko wszystkim narodom Europy, w tym również przeciwko narodowi niemieckiemu. Polityka Achesona, Mac Cloy'a i Adenauera godzi bowiem w narodowe interesy Niemców, którzy wiedzą, że, aby zapewnić odbudowę kraju, zabezpieczyć lepszą przyszłość następnym pokoleniom, muszą zjednoczyć swój kraj w warunkach pokojowych i rozwijać dobrosąsiedzkę, przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami, szczególnie zaś z tymi, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji.

Noty Rządu Radzieckiego z 10 marca i 9 kwietnia br. wskazały konkretną drogę powstania zjednoczonych, niezawisłych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec. Realizacja zasad traktatu pokojowego z Niemcami przedłożonego przez Rząd Radziecki oznaczałaby zabezpieczenie pokoju w Europie, zażeganie groźby amerykańsko - hitlerowskiej agresji przeciw ZSRR, Polsce Ludowej i innym krajom obozu pokoju.

Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna stoją w jednym szeregu wielkiego frontu obronców pokoju. Łączą nas węzły współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej, która jak podkreślił premier Grotewohl i ambasador Izydorczyk, stale rozszerza się.

Przełom w stosunkach między naszymi narodami podważył realność zbrodniczych planów podpalaczy świata. Pogłębianie i zacieśnianie przyjaznych stosunków między narodami polskim i niemieckim stanowi ważny czynnik ogólnoludzkiej walki o pokój, walki, którą będziemy prowadzić aż do zwycięstwa.

P. M.



# Wielki działacz i publicysta partyjny

(W 10-tą rocznicę śmierci Juliana Brun - Bronowicza)

„Precz z caratem! Precz z wojną! Śmierć katom... Po całej Warszawie, tego wieczoru i cały dzień następnego dnia, padały salwy na chybili trafili wzdłuż ulic. Kozacy szarżowali z gołymi szabłami. Robotnicy bronili się jak mogli. Dusila nas wściekłość. Przekleństwo gołych rąk przeciwko karabinom.

A przecież w tych właśnie dniach, mimo braku broni, klasa robotnicza poczuła się nagle obrzydliwie potęgą...”

Tak pisał we wspomnieniu o rewolucyjnych wydarzeniach 1905 r. Ich aktywny uczestnik, Julian Brun - Bronowicz, działacz rewolucyjny SDKPiL i KPP, wybitny publicysta partyjny.

W owych dniach solidarność wystąpienia polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej. 19-letni SDKPiL-owiec Julian walczył, jak trudna jest droga walki rewolucyjnej, na którą wstąpił. Zdążył już poznać zimne i wilgotne cece Pawlaka i Cytadeli, do których zawędrował pod eskortą uzbrojonych żandarmów carskich za udział w demonstracji robotniczej na Grzybowie. Równieśmiernie znalazł go jeszcze ze Związku Młodzieży Socjalistycznej. Czytał gorące słowa wiary w zwycięstwo proletariatu, które po raz pierwszy kreślił na łamach organu Związku „Ruch” ten młody rewolucjonista, wyrzucony ze szkoły w Warszawie za udział w demonstracji majowej 1900 r.

Swoją młodzieńczą entuzjazm i niespożytą energię bojownicą oddaje Julian SDKPiL, Kiełkowanej wówczas bezpośrednio przez Dzierżyńskiego. Julian zna wysoką postać trybuna ludu, słucha jego mocnych słów, które zapadają mu w pamięć burzliwa demonstracja majowa 1905 r., na czele której szedł Dzierżyński, nieustraszone, silny wiara w zwycięstwo.

W 1906 r. Julian zostaje członkiem Komitetu Dzielnicowego Partii na Pradze. Występuje na wiecach, masówkach. Aresztowanie Pawlaka, wolność... wyjazd do Paryża na studia w Sorbonie, Londyn, gdzie pracuje jako robotnik — o to dalsze koleje jego życia. Nadchodzą lata pierwszej wojny światowej. Toczy się rozgrywka imperialistów o nowy podział świata. Rewolucyjną partię Rosji i Polski — od pierwszej chwili z siłą występują przeciwko imperialistycznej wojnie. Brun - Bronowicz spędza lata wojny daleko od Ojczyzny — w Bułgarii. I tu przebiega front walki między siłami rewolucji, a grabieżczym imperializmem. Julian współpracuje z bułgarską rewolucyjną partią robotniczą „Tesnikow”.

Po zakończeniu wojny wraca do kraju, któremu Rewolucja Październikowa przyniosła niepodległość. Potężnym echem rozbrzmiewa Wielki Październik wśród polskiego proletariatu. KPP staje na czele masowych walk rewolucyjnych. Pod jej kierownictwem tworzą się Rady Delegatów Robotniczych. Jednak na skutek zdrady prawicy — PPS, władza znalazła się w rękach burżuazji.

Brun - Bronowicz jest w szeregach KPP. Pełni funkcje naczelnego redaktora Centralnej Redakcji Partyjnej. W 1923 r. zostaje wybrany do Komitetu Centralnego Partii.

Całą pasję swego talentowanego pióra oddaje Brun - Bronowicz służbie rewolucji, służbie wyzwolenia mas spod kaptułkarskiego panowania. W gorących słowach gniewu demaskuje zabórczą politykę agenta imperializmu. Pilsudskiego z rewolucyjną odwagą, niezrównanym talentem pisarzem zwalcza kłamstwa i oszczerstwa, rzucane na Związek Radziecki. Mówi narodowi całą prawdę o wojnie 1920 r.

„Naród polski w tej wojnie ani na chwilę nie był w

niebezpieczeństwie. Nic nie zagrażało jego niepodległości ze strony pierwszego na świecie państwa proletariackiego, które pierwsze na świecie uznało niepodległość Polski. Wojna była ze strony burżuazji polskiej zwycięzna, zabórczą i kontrrewolucyjną, ze strony Republiki Radzieckiej — wojna narzucona, obronna, wyzwoleńcza. Jej klasowy charakter był jasny i dla burżuazji i dla proletariatu całego świata”.

W 1924 roku zostaje Julian wraz z całą redakcją aresztowany. Z wyroku sądu polskiej burżuazji, z tego samego artykułu, z którego carscy ślepacze wzięli patriotów polskich — zamknęła się za nim brama więzienna. W więzieniu Julian, posiadając głęboką wiedzę marksistowską, prowadzi wykłady dla współtowarzyszy. „Referaty Bruna, rozmowy prowadzone przez niego na spacerach — wspomina jeden z współtowarzyszy więziennych — poważnie wpłynęły na pogłębienie poglądów młodzieży zamkniętej w Mokotowie, podniosły ideologiczny poziom więźniów”.

W więzieniu Julian pisze pracę krytyczną o twórczości Zeromskiego pt. „Tragedia po myśku Stefana Zeromskiego”.

Wreszcie wychodzi na wolność. Wraca do partii. Pióra jego z jeszcze większą siłą i pasją uderza we wrogów. Wchodzi do redakcji teoretycznego organu partii „Nowego Przeglądu”. Pisze odezwy, proklamacje, artykuły i felie-

tony. Ostrzem swego pióra obnaża całą zgniliznę kapitalistycznego ustroju. Pióra w jego rękach, to potężna broń partii, mobilizująca masy do wytrwałej, codziennej walki z burżuazją.

Wspominają o nim, że cokolwiek czytał — gazety, książki, pamflety, dokumenty historyczne, archiwalne — zawsze przychodził z bibliotek do domu rozgorączkowany i snuł analogie historyczne, obmyślał chwytliwe polemiczne... „Przydadzą się do utłuczenia które goś z tych drani” — mówił.

Po przewrocie faszystowskim Pilsudskiego w 1926 roku szaleńcza polityka sanacji wypycha kraj w coraz gorszą nędzę, bezrobocie i głód. Szaleje terror. Faszystw polski przekształca się w „piątą kolumnę” hitlerowską i wiedzie kraj do katastrofy. Jedynie KPP wzywa do obrony niepodległości, do sojuszu z ZSRR, do obalenia zleniwionego przez lud faszystwu. W dziesięciolecie przewrotu majowego w Polsce, partia wydaje odezwy napisaną przez towarzysza Juliana:

„Przez dziesięć lat, panowie sanatorzy, rządzący krajem. Czas zdjąć sprawę z dziesięciolecia rządów. Lud polski żąda, abyście zdali sprawę coście z krajem naszym zrobili, czym stała się Polska pod waszymi rządami?”

W dalszym ciągu odezwy czytamy między innymi:

„Walka o obalenie faszystwu — to walka o najżywniejsze interesy ludu pracującego, to walka o samo

istnienie Polski jako narodu kulturalnego i jako narodu niepodległego... Myślny ta partia, która nie zdradziła, która w boju z faszystwem poprowadziła Was do końca, do rządu robotniczo - chłopskiego, do wywłaszczenia kapitałistów i obszarników, do oddania ziemi chłopom, do Polski socjalistycznej”.

Coraz bliższe jest niebezpieczeństwo wojny, kraj idzie do katastrofy. Partia Komunistyczna wzywa do utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej, staje na czele frontu ludowego. Julian Brun występuje ostro przeciwko prawicowemu kierownictwu PPS i Stronnictwa Ludowego, przeciwko rozbiżaczom jedności klasy robotniczej i antyfaszystowskiego frontu mas ludowych. „Kto w dzisiejszych polskich warunkach, na komendę sanacji, kieruje ogień na lewo przeciw komunistycznemu odłamowi klasy robotniczej i chłopskiemu, ten rozbiżcza i paraliżuje siły stojące w walce z reakcją i sam rozbiżcza się wobec... zdradzieckiej zgrai rządzącej. Cała powojenna historia Europy uczy, że demokracja, która strzela na lewo, idzie w służbę reakcji faszystowskiej”.

W 1936 roku, Julian przesładowany przez rząd burżuazyjny, wyjeżdża do Belgii. Mieszka w Brukseli. Jest w dalszym ciągu w ścisłym kontakcie z partią, z masami. Na cienie bibulce „Nowego Przeglądu”, który dalej redaguje, przychodzą do kraju jego pełne żaru słowa. W artykule „Obrona Polski, czy obrona przywilejów” pisze: „Polska

jest dla klas posiadających Polską tylko dopóty, dopóki za pewnia im przywileje i zyski. Wolą raczej zagładę Polski, niż Polskę robotniczo - chłopską. Wolą Polskę oddać raczej Hitlerowi niż ludowi polskiemu: Polska powinna być rządzona przez lud i dla ludu, a nie przez klikę samozwańców dla garstki kapitalistów, obszarników i spekulantów”.

Jego gorące serce rewolucjonisty i pisarza odczuwa wszystko, co przeżywa kraj, co przeżywa masy pracujące. Wraz z towarzyszem Kolskim wydaje „Dwutygodnik”, pisze cykl artykułów do „Dziennika Popularnego”. Kontynuuje dużą pracę naukową o pilsudczyźnie; wydaje po francusku część wielkiej pracy o formowaniu się narodu francuskiego.

10 maja 1940 roku Brukselę budzą spadające bomby hitlerowskie. W cztery miesiące później baraki obozu koncentracyjnego na piaszczystych wydmach południowej Francji w St. Cyprien zapędzają się cudzoziemcami. Julian jest wśród nich. Pewnego zimowego dnia wychudzony człowiek, o złemiściej cerze, który swych współtowarzyszy rozmieszczał dowcipami gdy ogarnął ich lęk i który organizował cykl wykładów z historii rewolucji francuskiej i dziejów Polski — niepostrzeżenie dla wszystkich ucieka.

W pół roku później udaje się Julianowi, wraz z żoną, okrężną drogą dostać do Związku Radzieckiego, który bohaterko walczy w obronie ludzkości z nacierającymi hordami hitlerowskimi.

Jest teraz wśród swolch towarzyszy pogodny, rzeźki, z białą jak śnieg głową. Przystępuje do ostatniego swego boju o wolną i suwerenną Polskę Socjalistyczną. Uziębiony jest w potężną broń rewolucjonisty: w wysoką świadomość socjalistyczną i w żarliwe, piękne i celne słowo.

Z saratowskiej radiostacji nad Wołą popłyną jego słowa wiary i otuchy do walczącego narodu polskiego, do partii w kraju, która wysoko podniosła sztandar walki wyzwolenie. Bez wytchnienia, nie zważając na swoje wąble zdrowie, pisze pełne ognia, dowcipu, błyskotliwości polemicznej artykuły, felietony, szkice historyczne i literackie. Spod jego pióra wychodzą odezwy do narodu. Głos jego z odległości dwóch tysięcy kilometrów przeinawia do serc i umysłów, zagrzewa do walki z hitlerowskim okupantem i rodziną reakcją o wolną Polskę ludu pracującego, zapowiada zbliżające się dni wolności, dni socjalistycznej jutrenki.

Sam, niestety, nie doczekał tych dni. Zmarł 28 kwietnia 1942 r.

Dziś, w 10 rocznicę śmierci Juliana Brun - Bronowicza Polska Ludowa budująca socjalizm składa hołd pamięci swego wiernego i oddanego syna. W walce o nasze nowe i szczęśliwe życie jest częścią jego trudu i ofiarnej drogi, ciemnej drogi działacza i partyjnego publicysty. Jego walka jest wzorem dla nas, pracowników prasy partyjnej. Jego imieniem nazwany dziś został Dom Dziennikarza w Warszawie. B. TRONSKI

## „O partii” - zbiór prac tow. Bolesława Bieruta

W systemie poglądów marksizmu-leninizmu partia, rewolucyjna partia proletariatu odgrywa decydującą rolę. Lenin i Stalin uczą nas, że tylko pod wodzą rewolucyjnej, marksistowskiej partii klasa robotnicza może zjednoczyć wokół siebie wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w imię obalenia panowania kapitalistów i obobszarników i zbudowania socjalizmu. Marksistowsko-leninowska partia proletariatu — to po zdobyciu władzy główne narzędzie dyktatury proletariatu dla zbudowania ustroju socjalistycznego.

Rozwojowi i obliczu ideowemu partii proletariatu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej zagadnieniom organizacyjnym i politycznym, jest poświęcony zbiór prac towarzysza Bieruta, wydany w przeddzień jego sześćdziesięciolecia, nakładem „Książki i Wiedzy”. Zbiór ten, składa się z szeregu prac towarzysza Bieruta — artykułów, przemówień, referatów i ich fragmentów, poświęconych zagadnieniu partii i stanowi poważny wkład w sprawę opanowania przez naszą partię i przez naszą klasę robotniczą — nauki marksizmu-leninizmu.

Do roli hegemonu, przodującej siły narodu klasa robotnicza Polski dojrzywała w długo trwałej i trudnej walce.

„Było to — mówi towarzysz Bierut — droga zaciętej, uporczywej, nieublaganej walki klasowej — droga wznieściej i odplynuć, tragicznych zatopień i odrodzonych nadziei, klęsk i zwycięstw, wielotyńskich ofiar i bohaterstwa hartu. Była to droga ruchu wciąż idące go naprzód, mimo wahań i błędów, ruchu coraz bogatszego w dowiedzenie rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego sobie znajomość procesów i praw walki klasowej” (Bolesław Bierut: O partii, Warszawa 1952, str. 8).

W referacie na Kongresie Zjednoczeniowym towarzysz Bierut dał wnikliwą ocenę zasadniczych etapów tej drogi. Mówi o bohaterskim „Wielkim

Proletariacie”, o Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, — jego następczyni na froncie rewolucyjnej walki klasowej, godnej kontynuatorki wielkiej tradycji partiiackiej o międzynarodowym charakterze, teryzując zdradziecką rolę pilsudczyzny i prawicy PPS, agentury burżuazji w szeregach ruchu robotniczego. Mówi o Komunistycznej Partii Polski, która „przygotowała naszą decydującą rolę o władze, o niepodległość, o socjalizm” (tamże, str. 32). Szczegółowo kreśli dzieje walki Polskiej Partii Robotniczej przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i przeciwko rodzimej reakcji, sojuszniczej faszystwu niemieckiemu. Odtwarza przed nami dzieje ostatnich lat — dzieje walki PPR o umocnienie władzy ludowej i o zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu-leninizmu, przeciwko faszystwskiemu podziemi, przeciwko mikołajczykowskiemu PSI, przeciwko WRN i prawicowemu, socjaldemokratycznemu elementom, w szeregach odrodzonej PPS.

Szczególny nacisk kładzie towarzysz Bierut na wykazanie ciągłości rozwoju ideowego ruchu robotniczego i jego partii, przewyższającej w swym rozwoju obce wpływy ideowe, stojącej coraz bardziej konsekwentnie na gruncie jedynie rewolucyjnego światopoglądu marksizmu-leninizmu.

„Wiemy już z dokonanego przeglądu historii naszego ruchu robotniczego — mówi towarzysz Bierut — jak wielką rolę odgrywała partia w rozwoju naszego ruchu, a zwłaszcza w momentach bezpośredniej walki proletariatu o władzę. Sama historia naszego ruchu robotniczego była rozpatrywaną jako historia partii rewolucyjnej, kierującej walką klasową proletariatu polskiego.

Od chwili powstania pierwszej socjalno - rewolucyjnej partii „Proletariat” poprzez SDKPiL, PPS-Lewicę, KPP i PPR aż do dzisiejszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniały się formy, zmie-

niały się nazwy partii. Jednakże w krótki swój zagadnienie wprowadzało się do problemu partii, wyrażającą jedną ideologię proletariatu. Bowiem ideologia proletariatu jest tylko jedna i jedyna — jest to ideologia narodowo - socjalistyczna, jest to marksizm-leninizm” (str. 197).

Zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu-leninizmu — to przede wszystkim zastosowanie marksizmu-leninizmu do naszej własnej rzeczywistości, do warunków, w których polska klasa robotnicza toczy walkę klasową przeciwko wyzyskiwaczom, toczy walkę o socjalizm. Analizie tych warunków poświęcony jest szereg prac sporządzonej w omawianym zbiorze. Na czoło tych prac wysuwa się fragment referatu na Kongresie Zjednoczeniowym: „Rola i charakter państwa demokracji ludowej”. Towarzysz Bierut wskazuje tu na zasadnicze czynniki zwycięstwa klasy robotniczej w Polsce w latach 1944—45. Stwierdza on, że zwycięstwo to „mogło być pomysłowo zrealizowane tylko dzięki dwóm zasadniczym warunkom:

1) dzięki rozgromieniu faszystwu przez zbrojne ramie państwa socjalistycznego, bez którego to pomocy zarówno wyzwolenie narodowe Polski, jak i jej uwolnienie społeczne poprzez ujście władzy przez proletariatu — byłoby nie do osiągnięcia;

2) dzięki sojuszwowi klasy robotniczej z półproletariackimi elementami wsi i miasta, z podziemnymi masami chłopstwa i inteligencji pracującej, bez którego to sojuszu utrzymanie i utalenie władzy proletariatu byłoby niemożliwe” (str. 198).

W pracy swej towarzysz Bierut daje precyzyjne określenie treści demokracji ludowej:

„Demokracja ludowa nie jest formą syntezy czy trwałego ustroju społecznych, lecz jest formą wypierania i stopniowej

likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwiązania i umocnienia podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej.

Demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstałą w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest ona wyrazem nowego ustroju sił klasowych w skali międzynarodowej” (str. 204 — 205).

Przyjęcie przez naszą partię tej stalinowskiej definicji demokracji ludowej wymagało uprzedniego rozgromienia gomulkiowszczyzny, która swe dążenia do sprawowania partii na maoistowską frazeologię o demokracji ludowej jako o rzekomej „polskiej drodze do socjalizmu”, całkowicie przeciwstawnej i zasadniczo odmiennej od drogi radzieckiej, od drogi dyktatury proletariatu.

Towarzysz Bierut stał na czele walki z gomulkiowszczyzną. Towarzysz Bierut przeciwstawiał się zgubnym dla partii tendencjom Gomulki jeszcze wtedy, kiedy występowały one dopiero w formie załączkowej — w końcowym okresie okupacji. Już wtedy towarzysz Bierut, skupiwszy dookoła siebie marksistowską, rewolucyjną trzon kierownictwa partyjnego sparałizował próby Gomulki podporządkowania partii „londyńskiemu” rządowi zdrady narodowej. W r. 1948, kiedy Gomulka, po demaskowaniu Tito, usiłował przyjąć mu z odsieczą towarzysz Bierut stanął znów na czele partii, dla uratowania jej rewolucyjnego, proletariackiego oblicza.

Historyczny referat towarzysza Bieruta o gomulkiowszczyźnie, zamieszczony również w zbiorze, był wezwaniem całej partii do mobilizacji przeciwko gomulkiowszczyźnie, był brzożącym ciosem, zadany wrogom partii, ruchu robotniczego i narodu polskiego.

Towarzysz Bierut analizuje w swym referacie szczegółowo sytuację w kraju i sytuacji

międzynarodową, na której tle nastąpiła aktywizacja gomulkiowszczyzny. Towarzysz Bierut wskazuje na dwa zasadnicze sprawdziany, którymi kierować się należy przy ocenianiu pozycji gomulkiowszczyzny: na stosunek jej do sił kapitalistycznych wewnątrz kraju i na jej stosunek do ZSRR:

„Siły kapitalistyczne — mówi towarzysz Bierut — chcą „zamrożenia” obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie sytuację), pragną „stabilizacji” na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej — bodaj w istniejącym obecnym zakresie — możliwości wzrostu elementów kapitalistycznych, licząc na ich przetrwanie, na samoistne roztęgnięcie kapitalizmu w gospodarce drobnotowarowej, no i na ewentualne poparcie z zewnątrz...”

W takiej sytuacji wychodzi na wierzch ukryte jądro oportunistycznej grupki prawicowej w naszej partii, ujawnia się tendencja do stępienia ostrza walki klasowej, do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego i jego naturalnych dążeń do ekspansji gospodarczej, a co za tym idzie i już musi, również do ekspansji politycznej...”

Wobec postępującego podziału w świecie między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym, dziś bardziej niż kiedykolwiek stoimy: do ZSRR staje się problemem szczerem międzynarodowym, problemem wewnętrznie sprawie socjalizmu, a równocześnie trwałą i jedyną ostoją naszej niepodległości i suwerenności” (str. 131 — 132).

Towarzysz Bierut wskazuje w swym referacie na więź między gomulkiowszczyzną a titowską kliką prowokatorsko-faszystowską, wykazuje na podstawie faktów, że gomulkiowszczyzna — to w swej treści polska odmiana titizmu.

(Dozłoczenie na str. 4)

**Robotnicy, technicy i inżynierowie stoczni polskich! Pracownicy portów i marynarze! Rozbudowujcie naszą flotę, zwiększajcie i ulepszajcie budownictwo okrętów! Pracujmy ze wszystkich sił nad przekształceniem Polski w potężny kraj morski!**



### Spółdzielcy z Lasęcina realizują podjęte zobowiązania



Adam Chodóbski i Walenty Biedawski z RZS-u Lasęcina, realizując podjęte zobowiązania 1-Majowe — podnie sienia wydajności planow z ha o 2 q — „podkarmiają” o zminy narozami sztucznie.

## ASIKORESPONDENCI

### Będę oficerem Ludowego Wojska Polskiego

Dnia 18 bm. zostałem powołany do wojska. Kartę powołania przyjąłem z wielką radością. Służyć bowiem w Ludowym Wojsku Polskim to zaszczyt, bo to nie takie wojsko, jak w krajach kapitalistycznych, ani nie takie, jakie było u nas za sanacji.

Nasze Ludowe Wojsko Polskie — to kość z kości, krew z krwi mas robotniczych i chłopskich, służy ono ludowi, broni jego interesów i zdobywcy, jest silne, stoi na straży naszych granic, naszej niepodległości. Cały nasz kraj otacza jej miłością i szacunkiem. Wład między wojskiem a ludem jest nierozdzielna.

Zbliża się obecnie Święto Zwycięstwa — 9 maja, pamiętna data, gdy Armia Radziecka z Wojskiem Polskim u boku, zatknęła w Berlinie sztandar zwycięstwa nad faszystym. Będziemy radośnie obchodzić to święto, bo to jest święto niezwykłych i wciąż rosnących sił obozu pokoju, na czele którego stoi potężny Związek Radziecki i któremu przewodzi Józef Stalin.

Gdy zostanę żołnierzem Wojska Polskiego, będę przyswajał sobie wiedzę wojskową, będę uczył się, jak coraz lepiej mam pracować dla naszej Ojczyzny. Będę wnieść strzęp granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Chciałbym, żeby ten mój prosty głos syna chłopskiego dotarł do każdego obywatela w naszym województwie.

Ziściły się moje marzenia, bo już dawno chciałem pójść do wojska i zostać oficerem Ludowego Wojska Polskiego. Postaram się pracować tak, jak przysłało na członka Partii i na ZMP-owca.

WACŁAW MAJOR  
Rybokarty, pow. Gryflice

### Witamy osiągnięcia spółdzielców z Marwic

**E**KIPA łączności miasta ze wsią w naszej Stoczni opiekuje się spółdzielnią produkcyjną w Marwicach, pow. Gryfino. W marcu pomogliśmy spółdzielni w remoncie siewników i innych maszyn rolniczych, przeprowadziliśmy wiele rozmów indywidualnych, byliśmy na zebraniach spółdzielczych, opowiadaliśmy o współzawodnictwie i jego organizacji, tłumaczyliśmy na czym polega sojusz robotniczo-chłopski, zwracaliśmy uwagę spółdzielców na konieczność pełnej mobilizacji i czujności w okresie przygotowań do wiosennej akcji siewnej i podczas samej akcji. W krótkim czasie zżyliśmy się ze spółdzielcami bardzo serdecznie. Otrzymałszy ostatnio meldunek od nas-

zych braci — chłopów z Marwic o wykonaniu zobowiązań, podjętych na cześć tow. Bieruta. Ich zwycięstwo raduje nas jak nasz własny sukces produkcyjny. Skrócili oni akcję siewną o 5 dni, mimo że zobowiązali się skrócić ją o 2 dni. Założyli sad owocowy na 7,5 ha do 4. IV, zamiast do 18. IV. 52 r. Żony spółdzielców wywiązały się również ze swoich zobowiązań w 100 proc., odstawiwszy do wylegarni drobiu po 150 jaj. Nasza ekipa z radością więc i dumą wita osiągnięcia spółdzielców z Marwic, którzy mogą stać się przykładem dla innych chłopów.

LUDWIK GÓRECKI  
przewodniczący Komisji Ruchu Łączności Miasta ze Wsią przy Stoczni Szczecińskiej

### Wiemy, że rzetelna praca jest najpiękniejszym darem

**C**złonkowie RZS „Wolność” w Mokrzyca Wielkiej (pow. Wolin) wysłali list do Prezydenta RP — tow. Bolesława Bieruta, w którym meldują: „Potijete za bowlanie dla uczczenia 60 rocznicy Twych urodzin — zakończyć akcję siewną w ciągu 6 dni — wykonaliśmy przedterminowo. 55 ha zbóż kłosowych zastaliśmy w ciągu 2,5 dnia własnymi siłami i własnym sprzężem.

Wiemy, że najpiękniejszym darem dla Ciebie drogą nasz

Tadeusz Augustyn  
Wolin

# Przed wielkim Złotem Młodzież z Góralic staje na apel

**P**RZESZŁO 20 dni minęło od chwili, gdy na warszawskiej naradzie aktywu Związku Młodzieży Polskiej rozległy się słowa apelu.

Od przeszło 20 dni napływają meldunki o młodzieżowych zobowiązaniach. Czynem: wzmoczoną pracą i nauką wita ją Złot Młodych Przewodników młodzi robotnicy, chłopcy i dziewczęta z fabryk, gromad i spółdzielni produkcyjnych, studentów i uczniowie.

Przedzłotowy czyn, przedzłotowa akcja — to wielki i niełatwy egzamin dla całej młodzieży, a przede wszystkim dla jej awangardy — ZMP. Czy wszędzie zdają go młodzi na „piątke”?

Przedyskutujmy tę sprawę poważnie i z troską, na jaką zasługuje jej wielkość i wielkość naszych zadań w budownictwie Planu 6-letniego. Zaczniemy dyskusję od słownictwa najbardziej zaniedbanego odcinka młodzieżowej roboty. Zaczniemy ją od spotkania z gromadą...

Wojciech Flak, sołtys gromady Góralice w powiecie chojeńskim jest młodym, niespełna 30-letnim mężczyzną i z wielkością członków zetem-powskiego koła mówi na „ty”. Posiada dokładną znajomość zetem-powskich spraw, znajomość osiągnięć i bolączek góralickiej młodzieży. Od niego słyszemy omal że nie wyczerpującą charakterystykę pracy tutejszej organizacji ZMP. Sołtys formuluje ją w sposób charakterystyczny krótko:

— W siewie trochę przy rozdziale siewników pomagali, ale tylko trzech: Miecznikowski, Cwik i Maj. No, i oni dach Domu Ludowego nakryli pap... 18 kwietnia, w urodziny Prezydenta...

— A poprzednio?

— W kontraktacji swiń też trochę i w omlotach. Tylko, że ich niewielu pracuje... ciągle tych kilku chłopaków...

Tak zatem nasświetlono pracę góralickiej młodzieży od strony starszych. A jak siebie

oceniają sami zetem-powcy, zarząd koła, przewodniczący?

### MIECZNIKOWSKI NIE ZAUWAŻYŁ ZŁOTU

Zanim rzucimy tych kilka uwag o rozmowie z niektórymi spośród młodzieży gromady Góralice, wydaje się słusznym podkreślić, że Rysiek Miecznikowski jest dobrym przewodniczącym gromadzkiego koła, jakkolwiek ta „dobroć” nie wynika bynajmniej z jakichś szczególnych sukcesów w pracy. Wynika ona z tego, że... Ale od dajmy lepiej głos Miecznikowskiemu.

— Ciężko jest u nas, towarzyszu — powiada on na wstępie — ale nie dajemy się i nie damy. Musi u nas robota stać się mocniejszą, na obie nogi.

I Miecznikowski opowiada o organizacji ZMP w gromadzie Góralice, a potem, z młodzieńczą żarliwością i bojowością snuje plany uzdrowienia stosunków w kole, przyłączenia do ZMP całej pracującej i uczącej się młodzieży, jednym słowem: plany dobrej, prawdziwie zetem-powskiej roboty.

— Jest w gromadzie — mówi — przeszło 50 młodych, którzy mogliby i powinni znaleźć miejsce w naszej organizacji. Kiedy założyliśmy w roku 1948 koło, było nas 15. A dzisiaj, po tylu latach, mamy zaledwie 17 i to mało jest takich, którzy stale, systematycznie pracują.

— A jak przygotowania do Złotu? — pytamy.

— Do Złotu? — zastanawia się Miecznikowski. — Do Złotu?

Miecznikowski czytał apel Zarządu Głównego ZMP, bo do gromadzkiej świetlicy (mówiąc nawiasem: dobrze wyposażonej i mającej wszelkie warunki do tego, by stać się ośrodkiem życia kulturalnego młodzieży) pocztą regularnie dostarcza 15 egzemplarzy „Sztandaru Młodych”. Miecznikowski czytał apel, ale „Złotu nie zauważył”. Po prostu, niezbyt wprawny w czytaniu gazet nie wydobyl z apelu, nie zapamiętał najistotniejszych momentów. Dziwnym jednak wydaje się brak instrukcji i pomocy ze strony tych, którzy są do tego

najbardziej zobowiązani: gromadzkiej organizacji partyjnej, koła ZSL, sołtysa, a wreszcie i przede wszystkim — Zarządu Gminnego ZMP w Trzeńsku Zdroju i Zarządu Powiatowego ZMP w Dębnie.

### TYLKO JEDEN „PAPIEREK” Z PKKF-U

To, co usłyszeliśmy w dalszym ciągu rozmowy z Miecznikowskim i grupą góralickiej młodzieży, mimo pewnego nieco jednostronnego charakteru, nie jest, naszym zdaniem, białodolentem. Miecznikowski stwierdzał fakty: — organizacja partyjna niewiele się nami interesowała. Sekretarz jej, ndrzej Lisicki, wspominał raz czy dwa razy o tym, żebyśmy się wzięli do roboty, skrytykował i Ponięć Koło ZSL, u nas w gromadzie dość liczne, nie zajęło się nami także, Sołtys, młody czło-wiek, również „nie ma czasu”. Były przewodniczący Zarządu Gminnego — kolega Gerczak, w ciągu 8 miesięcy swojej pracy był u nas 2 razy, i to raczej z oficjalną wizytą (Góralice leżą zaledwie o 4 km. od Trzeńskiego Zdroju). Obecny przewodniczący Zarządu Gminnego — kol. Trautman, chociaż pracuje od trzech tygodni, nie był u nas jeszcze ani razu... A o tym apelu — kończy przygnębnym trochę głosem — o tym apelu to tylko jeden PKKF wspominał. Pisemko przysłałi, że najlepsi z naszego LZS-u do Warszawy mogą wyjechać. I to wszystko...

### NIETYKOWYCH MOŻLIWOŚCI

Góralice — to duża, 132 średniorolne gospodarstwa licząca gromada. Góraliccy chłopcy na ogół dobrze wywiązywali się ze swoich obywatelskich obowiązków, niejednokrotnie przodując w gminie. Kontraktacja żywcia i roślin przemysłowych dała wyniki zadawalające, siewy kłosowych przeprowadzono w 7 dni, dotrzymując danego Przewodniczącego i kończąc je 18 kwietnia. Ponadto gospodarze podjęli zobowiązanie dla uczczenia 60-lecia urodzin tow. Bieruta i Święta 1 Maja: zlikwidować 30 ha odlogów (co już wykonano) oraz podnieść

wydajność zbóż kłosowych o 2,5 q z ha, ziemniaków — o 25 q z ha i buraków cukrowych o 30 q z ha.

Jak już wspomnieliśmy, w Góralicach jest ponad 50 młodych chłopów i dziewcząt. Z tej pięćdziesiątki kilku zaledwie uaktywniła gromadzka wal-ka o wykonanie Planu 6-letniego, chociaż tych kilku z Miecznikowskim na czele robiło wszystko, na co ich było stać, by pociągnąć za sobą pozostałych. Ale dobre chęci nie wystarczą, jeżeli nie towarzyszy im pomoc i opieka ludzi do tego powołanych. I tej opieki nad góralickim aktywnym młodzieżowym nie było. Zmar-nowano wiele możliwości.

### TEGO MARNOWANIE NIE WOLNO

Kiedy kończyliśmy rozmowę z Ryskiem Miecznikowskim, prowizoryczny plan pracy koła ZMP gromady Góralice został ustalony. Za kilka dni w Góralicach odbędzie się otwarte zebranie zetem-powskiej organizacji, na którym młodzież „stanie na apel”: podejmą przedzłotowy czyn, włączą się w pracę gromady. W szadzeniu ziemniaków, w akcji żniwnej i w całym gromadzkiem życiu nie zabraknie góralickiej młodzieży.

Wydaje nam się jednak, że osłabił tempo zetem-powskiego czynu może niewypełnienie jednego warunku, jaki kładli-smy w założeniu planu pracy ZMP-owców z Góralic. Tym warunkiem jest rzetelne włączenie się do młodzieżowej pracy gromadzkiego aktywu: parę tydzień, ZSL-owców i młod-tych nauczycielek — Zofii Mardziarz i Genowefy Dadacz, oraz roztoczenie prawdziwej opieki nad Góralicami (jak również innymi gromadami) przez Zarząd Gminy i Powiatowy ZMP.

Zmarnowaliśmy niejedną o-kazję polepszenia pracy w wiejskich organizacjach ZMP. Też okazji, najwęższej z dotych-czasowych — przedzłotowego czynu młodzieży — zmar-nować nie wolno! Pamiętajmy: młodzież gromady Góralic, staje na apel!

B. Ch. |

## „O partii” — zbiór prac tow. Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 3)

Walcąc niestrudzenie przeciw wszystkim odchyleniom i wypuczeniu nauki marksizmu — leninizmu, towarzysz Bierut równocześnie stale i systematycznie ostrzega partię przed martwym doktrynarystwem, skostniałą rutyną, talmudyzmem, stanowiącym przeciwieństwo prawdziwej marksistowskiej, leninowsko-stalinowskiej metody naukowej:

„Teoria marksistowska - leninowska — stwierdza towarzysz Bierut — nie jest dla partii zbiorem dogmatów, lecz jest dla nas wytyczną działania w wielkim rewolucyjno - historycznym zadaniu — w zadaniu budowania w Polsce społeczeństwa socjalistycznego”. (str. 216).

Towarzysz Bierut nieustannie podkreśla bojowy charakter nauki marksistowsko-leninowskiej, wiezi tej nauki z życiem, z walką partii, z całą naszą rzeczywistością.

„Przyswajając sobie teorię marksistowską - leninowską — mówi towarzysz Bierut do przysłych słuchaczy IKKN — sięgajcie do tych genialnych utworów czujnej i twórczej myśli stalinowskiej, które pomogą Wam, jako przyszłym wychowawcom czołowych szeregów partyjnych, rozwiązać właściwie i słuszenie praktycznie zagadnienia naszej walki i naszego budownictwa socjalistycznego, które pomogą skuteczniej abalować wranie teorie, szerszej mobilizować masę, hartować ich postawę ideologiczną, szybciej kształtować ich świadomość. (str. 219)

Analizując wszechstronnie rozwój ideowy partii, towarzysz Bierut z szczególną uwagą zatrzymuje się i wielokrotnie wraca do zagadnienia doprowadzenia ideologii partii do najszerszych mas, zarówno członków partii jak i bezpartyjnych ludzi pracy. Towarzysz Bierut uczy nas widzieć w silie przyciągającej naszej ideologii potężny środek mobilizacji mas do walki o realizację zadań, stawianych przez naszą codzien-ną pracę, do walki o przetrwy ciężenie trudności, stojących na naszej drodze do socjalizmu.

„Mamy przeto — mówi towarzysz Bierut — nasz program, mamy naszą deklarację programową, mamy więc zawsze możliwość stawiania przed masami pracującymi sprawy w sposób dotychczas szeroki, a punktu widzenia perspektywy, wskazującej cel, wyjątkowej politykę partii, jej dążenia i jej osiągnięcia. Jeśli tak będziemy stawiali zagadnienia, to znaczenie łatwiej będzie nam pracować, znaczenie łatwiej będzie nam organizować ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi, znaczenie łatwiej będzie nam przekonywać chłopów o konieczności podnoszenia poziomu produkcji rolniczej, znaczenie łatwiej będzie nam tańczyć walkę o realizację Planu Sześcioletniego, walkę o pokój, walkę o socjalizm”. (str. 249)

Towarzysz Bierut uczy nas oświetlania naszej codziennej praktyki ze stanowiska naszej pięknej i szlachetnej ideologii uczy nas byśmy wskazywali najszerszym masom, drogę, która poprzez przezwyciężenie trudności, poprzez ofiarny wysiłek, poprzez wręczczenia i trudy

prowadzi do wspaniałego celu — zbudowania Polski Socjalistycznej, Polski wolnej od wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, Polski zamożnej i kulturalnej.

Niezłomna wiara w partię — awangardę proletariatu, partię — przodującą siłę narodu, przez nika każde z zamieszczonych w zbiorze prac towarzysza Bieruta.

„Partia nasza — mówi towarzysz Bierut — wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu... Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu”. (str. 244).

Stawiając pytanie, czy partia potrafi usunąć istniejące niedomaganie, dokonać przelomu w swej pracy, podnieść bojowość swych szeregów i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej się gających zadań, towarzysz Bierut odpowiada:

„Nie można ani na chwilę wątpić o tym, towarzysze!”

Potrąfi — ponieważ partia nasza jest wyrazicielką woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozdzielnie z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła największe zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszego przyszłości.

Potrąfi — ponieważ chce: być

dzie czerpał swe doświadczenia i swój hart bojowy z niezawodnego wzoru, jaki daje nam wielki Stalin i jego zwycięska, bohaterka partia bolszewików!” (str. 245).

Dwa i pół roku minęło od chwili wypowiedzenia tych słów przez towarzysza Bieruta. W ciągu tego czasu naród polski pod kierownictwem naszej partii, pod przewodem towarzysza Bieruta zwycięsko realizował Plan Sześcioletni, wyprzedzając znacznie terminy, wyznaczone w planie. W ciągu tego czasu partia nasza pod kierownictwem towarzysza Bieruta wyrosła poważnie, przezwyciężyła wiele niedomagań, posunęła się naprzód na drodze ku partii typu bolszewickiego, na drodze bolszewizacji.

Stają dziś przed nami zadania niełatwe, wymagające wielkiego wysiłku i ofiarności mas pracujących, wymagające wielkiej pracy organizacyjnej i politycznej naszej partii, każdej instancji partyjnej, każdej organizacji podstawowej, każdego członka partii.

W rozwiązywaniu tych zadań, w zmaganiu się z trudnościami, które wyłaniają się na naszej drodze do zbudowania Polski Socjalistycznej, zbiór prac towarzysza Bieruta „O partii” będzie bezcenną pomocą dla każdego aktywisty partyjnego, dla każdego członka partii, dla każdego bezpartyjnego człowieka pracy.

ROMAN WERFEL  
(Trybuna Ludu)

Chłopi i chłopki! Walczcie o wzrost urodzajów i wysokie plony, likwidujcie odlogi, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontraktację, wypełniajcie z honorem obowiązki wobec Ojczyzny!



# KRYTYKA pomady

Na naszą notatkę pt. „Dla-żegoz Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Białogardzie nie doręcza przesyłek pocztowych mieszkańcom ulicy Podlaskiej” — UPT w Koszalinie odpowiada: „przeprowadzono w tej sprawie dochodzenie wykazało, że wina za nieregularne doręczanie poczty ponosiła ob. Białka, pracownica UPT Białogard, która została dyscyplinarnie ukarana.”

DOKP w Szczecinie odpowiadając na naszą notatkę pt. „Zwracamy uwagę” wyjaśnia, że niepodstawienie wagonu towarowego na stację Tychowo nastąpiło z winy pracowników stacji Białogard. Winni pracownicy zostali ukarani i potężeni.

Na naszą interwencję w sprawie zbadania próbek futryny słodkiego złożonych przez ob. Jana Brzezińskiego ze Złotowa w Stacji Oceny Nasion w Koszalinie. Prezydium WRN — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Koszalinie odpowiada, że próbki te zostały już zbadane, a wyniki przesłane ob. Brzezińskiemu.

# KLADEM narzycz LISTÓW

Na naszą interwencję w sprawie zwrotu kosztów podróży delegowanemu przez PRZZ w Szczecinku tow. Rypulę z Okonka, Okręgową Radę Zw. Zawodowców w Koszalinie nie komunikuje, że przekazała od powiatowego funduszu na cele do PRZZ w Szczecinku i poleca rozliczyć się z tow. Rypulę.

Powiatowy Zarząd GS „Samopomoc Chłopska” w Szczecinku na interwencję redakcji odpowiada, że premia za m-c listopad, grudzień 1951 r. i styczeń 1952 r., której ob. Edward Baraszczyński nie otrzymał, zostanie mu wypłacona przez GS Lubowo. Opóźnienie w wypłacie nastąpiło na skutek zmiany zarządu.

Na interwencję naszą w sprawie pomocy społecznej dla ob. Józefa Błaszczaka, PRN w Drawsku wyjaśnia, że obywatelka ta otrzymała rentę wdowią. Obecnie ze względu na jej podeszły wiek została skierowana do Domu Starców.

PRN — Wydział Zdrowia w Białogardzie wyjaśnia, że ob. Sikorskiemu wypłacono już należność tyt. zwrotu kosztów podróży.

# Kronika KOSZALINA

Kino „Nowa Huta” — ul. Grunwaldzka — „Jak hartowała się stal” — film prod. radzieckiej. Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Młoda Gwardia” — Rokossovow — dzieł nieczynne.

Muzeum ul. Armii Czerwonej Nr 53. Wystawa pt. „Młinstwo rosyjskie okresu przedrewolucyjnego” w barwnych reprodukcjach oraz zbioru stałe. Muzeum czynne w wtorki, czwartki, piątki, i niedziele w godz. od 12-tej do 17-tej. Dyżurnie Apteka Społeczna Nr 11 przy ul. Armii Czerwonej.

Kurs szybowcowy II-go stopnia dla młodzieży robotniczej organizuje od dnia 1 maja br. Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej w Koszalinie. Kurs ten trwać będzie 6 tygodni. Zapisy przyjmuje oraz informację udziela ZO Ligi Lotniczej przy ul. Zwycięstwa.

Grupa chóralna Zespołu Piosenki i Tańca Powiatowego Domu Kultury rozpoczyna dzieło swoje zajęcia o godz. 17-tej, zaś sekcja śpiewnicza (rytmika i umuzykalnienie dla dzieci) zaczyna swe ćwiczenia o godz. 15-tej.

# Kronika SŁUPSKA

Kino „Polonia” — ul. Wilsona — „Niezłomny śpiewak” — film prod. francuskiej. Początek seansów o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Dyżurnie Apteka Społeczna Nr. 19 przy ul. 3-Maja.

Kursy teoretyczne Ligi Morskiej odbywają się w sali Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Bieruta, w wtorki od godz. 16 do 19 i w każdą sobotę w godz. od 17 do 20 oraz w gmachu Zarządu Powiatowego Ligi Morskiej przy ul. Popławskiego, w soboty od godz. 16 do 20.

Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-3-10594. Nr zam. 1980, 27.4.52

# POM-y w Złotowie i Sławnie zakończyły akcję siewną w spółdzielniach produkcyjnych

24 kwietnia ze złotowskiego i sławieńskiego POM-u nadeszły meldunki o całkowitym zakończeniu siewów w spółdzielniach produkcyjnych obsługiwanych przez te dwa Ośrodki.

Załoga POM-u w Złotowie, realizując swoje zobowiązanie podjęte dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i Święta 1-Majowego zaciągnęła Warty Bierutowskie. W ramach tych Wart, traktorzyści podnieśli znacznie wydajność pracy przekraczając z dużą nadwyżką plany dzienne. W myśl zobowiązania akcja siewna we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych złotowskiego POM-u miała trwać 12 dni. Dzięki wyjątkowej pracy wszystkich brygad traktorowych zobowiązanie to wykonano przedterminowo — siewy zakończono o dwa dni wcześniej.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Prochach, którzy 12 bm. jako pierwsi w województwie zakończyli siewy zbóż kłosowych, obecnie kończą siew okopowych i sadzenie ziemniaków. Całkowite wykonanie akcji wiosenno-siewnej w Prochach przewiduje się na 26 bm.

W tegorocznej akcji siewnej, spośród brygad traktorowych POM w Złotowie wyróżnił się traktorzysta z 6 brygady, z brygadierem Mieczysławem Guzikiem na czele, którzy jako pierwsi zaciągnęli Warty Bierutowskie. Do produjących brygad należą również: brygada ZMP-owca Topczyńskiego, ob. Wierzbickiego oraz tow. Maracha, która wykonywała zasiewy na polach spółdzielczych w Prochach.

POM sławieński, który 24 kwietnia zakończył prace siewne w 32 spółdzielniach produkcyjnych 26 bm. zwołał naradę roboczą, poświęconą omówieniu dotychczas przeprowadzonych prac polowych.

Ogółem, według niekompletnych meldunków, akcja siewna zbóż kłosowych do dnia 24 bm. zakończyło 147 spółdzielni produkcyjnych.

Sprawnie przebiegają siewy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, które nadal przodują w tej akcji. Według dotychczasowych meldunków z terenu naszego województwa, do 23 bm. — 398 majątków PGR-owskich zakończyło siewy zbóż kłosowych i przystępuje do zasiewu okopowych oraz sadzenia ziemniaków. Ogółem, PGR-y wykonały zasiewy zbóż kłosowych w 77 proc. i w najbliższych dniach zakończą akcję.

Chłopi indywidualni, którzy podobnie, jak załogi POM-ów, PGR-ów i członkowie spółdzielni produkcyjnych, masowo podejmowali zobowiązania dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta RP towarzysza Bieruta, również przeprowadzają akcję siewną we wzmocnionym tempie. W samym tylko powiecie kołobrzesckim 32 gromady zakończyły siewy. Wiele gromad i poszczególnych chłopów z całego województwa już w ubiegłym tygodniu zameldowało o wykonaniu zasiewów na swych polach.

Jak donosi korespondent L. Sochacki z gminy Lubowo, akcja siewna przebiega tam sprawnie. Jako pierwsi w tej

gminie siewy wykonali spółdzielcy z Ostrorowa.

20 bm. m. inn. zakończył siewy indywidualny chłop Adam Cygan. Ponadto, o zakończeniu akcji siewnej w tej gminie zameldowali chłop z Umiemina. Cochrynia, Jeziorna i Noblin. Dużą rolę w terminowym zakończeniu siewów odegrał Spółdzielca Ośrodek Maszynowy, dostarczając chłopom należycie przygotowany sprzęt. Podczas trwania całej akcji powstała tylko jedna drobna uwaria, którą zlikwidowano w ciągu nie całej godziny.

W powiecie człuchowskim zlikwidowano około 2800 ha odlogów, zaś w powiecie złotowskim — 1569 ha odlogów zaoara sprawnie. Jako pierwsi w tej

# W gminie Biały Zdrój kończą siewy

Do dnia 23 bm. siewy zakończyły m. in. spółdzielnie produkcyjne w Jastrzębnikach. Nielepie oraz gromada Długanowo. Na szczególne wyróżnienie zasługują członkowie spółdzielni produkcyjnej w Nielepie, którzy pracowali dnem i nocą i w rezultacie swoje zobowiązanie przedterminowo wykonania siewów zrealizowali o jeden dzień przedterminem.

W gromadzie Długanowo 6 rolników przystąpiło do sadzenia ziemniaków wczesnych, a ob. ob. Pazucha, Kwarczyk i Zawierucha ziemniaki już posadzili. Do dnia 26 bm. rolnicy indywidualni i spółdzielcy tej gminy zakończą siewy.

O zakończeniu akcji siewnej zameldowali również PGR-owcy z zespołu Łęgi w pow. białogardzkim.

Konstanty Ogideł Białogard

# Traktorzyści z POM w Złocięncu rozwijają współzawodnictwo

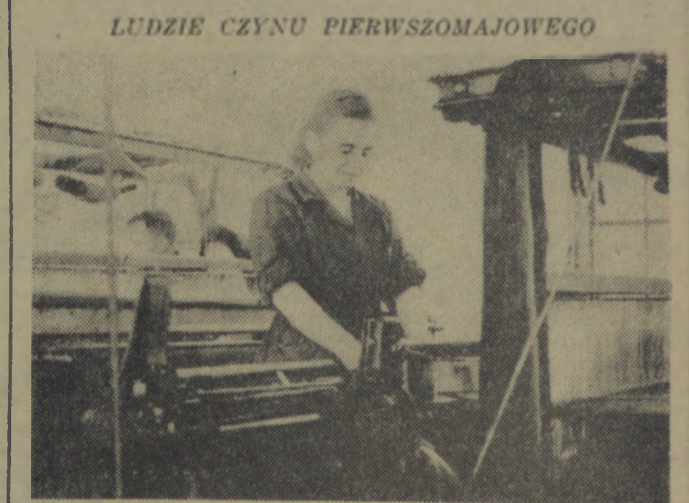
Odpowiadając na apel produjących traktorzystów ze złotowskiego POM-u, POM-owcy ze Złocięncza przystąpili do akcji współzawodnictwa o przedterminowe zakończenie akcji siewnej. Po niecałych dwu tygodniach pracy, wśród załogi tego POM-u wyróżnić można wielu przodowników pracy, przekraczających stale swe normy i wykonujących z nadwyżką plany produkcyjne. 11 traktorzystów — przodowników wykonuje przeciętnie od 150 do 280 proc. normy. Na wyróżnienie zasługuje również traktorzysta Zofia Sochala, która realizując swe zobowiązanie podjęte dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta, wykonuje normę w 135 proc.

Traktorzyści Złocięncza organizują wspólne ze spółdzielca-

mi narady robocze, na których omawiają wszystkie możliwości podniesienia wydajności plonów z hektara.

# Chłopi Świeszyna demaskują wroga

Na terenie gminy Świeszyna, pow. Koszalin, w poszczególnych gromadach siewy dobiegają końca. Należy tu wyróżnić miejscowy SOM, który należycie przygotował siewniki do akcji i pomógł chłopom w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu zasiewu. Również w spółdzielni produkcyjnej siewy przebiegają pomyślnie, jednak POM w Dobrych winien tam posłać pomoc traktorów. W naszej gminie znaleźli się



Przodownica pracy w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókiennego w Złocięncu ZMP-6icka WERONIKA PAWLIK wykonywała dotychczas przeciętnie 125 proc. dziennej normy. Dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i ku czci Święta 1 Maja, Weronika Pawlik zwiększyła wydajność pracy i obecnie osiąga systematycznie ponad 185 proc. normy. Weronika Pawlik jest wieloletnią robotniczką — obsługuje równocześnie dwa warzaty tkackie.

# NASZ KORESPONDENCI piszą...

## Pomyślnie realizujemy zobowiązania 1 Majowe

„Na 60-lecie urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta cały naród polski podjął szereg zobowiązań produkcyjnych. Również i my, członkowie spółdzielni „Wolna Wola” w Nosi- badach, pow. Szczecinek, zobowiązaliśmy się podnieść wy- dajność plonów z hektara, zwiększyć hodowlę tuczdy chlewnej i bydła oraz podnieść mleczność krów” — pisze członi- kini RZS „Wolna Wola” — ob. Łukomska.

Minie. To zobowiązanie wyko- naliśmy przedterminowo w dniu 22 bm., kiedy to zakończyliśmy całkowicie siew zbóż. W ten sposób skróciliśmy termin wykonania zasiewu o 15 dni”.

## PGR-OWCY Z KOŁCZYGIÓWEK WYKONALI ZOBOWIĄZANIE

Załoga PGR Kołczygiówek, zespół Barnów, pow. Miastko dla uczczenia 60-rocznicy urodzin towarzysza Bieruta oraz Święta Pracy podjęła zobowiązanie ukończenia akcji siewnej na 2 dni przed terminem. PGR-owcy z Kołczygiówek nie tylko wykonali swe zobowiązanie w terminie, lecz w między czasie odstawił oni do innych zespołów 40 tys. kg ziemniaków kwalifikowanych — sadzeniaków. W akcji siewnej, zakończonej w dniu 21 bm., wyróżnił się traktorzysta — ZMP-owiec — Michał Kutecz.

## ALEKSY LUGOWSKI Kołczygiówk

## CZYN 1-MAJOWY DZIECI SZKOLNYCH Z USTRONIA

Dzieci ze szkół podstawowej w Ustroniu Morskim, pow. Kołobrzeg, zrzeszone w drużynach harcerskich, w ramach Czynu 1-Majowego wzięły pod swoją opiekę Gminną Bibliotekę Publiczną w Ustroniu. Zakupiły one papier i o- prawyły wszystkie książki.

Przodowali uczniowie: Paweł Zamojski, Maria Wołowin, Zofia Wołowin, Genowefa Marianańska, Anna Przewoźna, Aniela Sochacka i inni.

## Kierownictwo Biblioteki Gminnej w Ustroniu Morskim

## W GMINIE UGOSZCZ, POW. BYTÓW, CHŁOPI REALIZUJĄ SWOJE ZOBOWIĄZANIA PRZEDTERMINOWO I Z NADWYŻKĄ

Podjęte zobowiązania dla uczczenia wielkich dni naszego na- rodu dnia 18 kwietnia i 1 Maja chłopcy z gminy Ugoszcz, pow. Bytów, realizują przedterminowo i z nadwyżką. Chłopi z gromady Zabinowice wykonali plan kontraktacji upraw roślinnych w ponad 100 procentach, siewy dobiegają końca i na pewno zostaną wykonane przed terminem. W gromadzie Ugoszcz chłopcy zlikwidowali 84 ha odlogów. Tylko kontraktacja lnu i ziemniaków krochmalnianych nie została zrealizowana w 100 proc. i te zalogi trzeba odrobić. W gromadzie Łąki realizacja zobowiązań posuwa się szybko na- przód dzięki pracy takich lud- dzi, jak ob. Anna Uliaszewska, sołtys gromady Franciszek Syn- gier i kilku innych, którzy swoją obywatelską postawą dają przykład, jak należy pra- cować.

— 269 —

zapadniętych, jasnych oczach, spoglądających spod zacierwienionych powiek.

Takim zapamiętał go Kaługin, który właśnie zatrzymał się przed wejściem do redakcji na stoku sąsiedniej skały. Obok Kaługin stał major, nacelnik wydziału bojowego. Major wyszedł na molo, by powitać wchodzący okręt.

Kaługin spotkał się z nim przy trapie i w pierwszej chwili poczuł głębokie pragnienie uściśnięcia tego zamkniętego w sobie, szorstkiego na pozór żołnierza, który spojrzał na niego przyjacielskim i pogodnym spojrzeniem.

Ograniczyli się jednak do ściśle przysowego, wojskowego uktoru i wymienili mocny uścisk dłoni.

— No, ja! tam Czarny Hełm, towarzyszu majorze? — pytał Kaługin.

— Czarny Hełm zdobyty. Jest nasz na zawsze. Twardo tam siedzimy, nadsyłają mi już korespondencje z tego wznieśnienia... Ale opowiedzcie o „Gromowym”, o sobie... Tylko — major uśmiechnął się sarkastycznie — o ile mogliście, bez tych literackich upiększeń...

— Tak jest, bez upiększeń! — uśmiechnął się Kaługin. — Lecz przedtem powiedzcie mi, co słychać nowego... Co tam na frontach?

Ramię przy ramieniu wchodzili na „opkę; Kaługin słuchał majora, a później sam opowiadał. Potem obejrzał się i spostrzegł kapitana Łarionowa, który patrzył na swój okręt, „Gromowego”, wysoko uniesionego falą przypływu i wyraźnie ryjącego się na tle szarej gładzi wody.

Z daleka nie było widać bojowych bliźni okrętu, wyglądał pięknie i lekko, a jednocześnie — groźnie i potężnie. Nad jego rufą łopotała radziecka bandera wojenna: biało-niebieska z czerwoną gwiazdą.

KONIEC



— 268 —

Jego ręka szarpnęła się do daszka czapki, ale ciężko zwiśla na temblaku.

— Pomyliłam się — prawie szepnęła Olga Piotrowna. — Tyle przemyślałam przez ten czas...

Łarionow odwrócił się i poszedł w górę po schodkach. Obejrzał się, Olga Piotrowna stała nieruchomo.

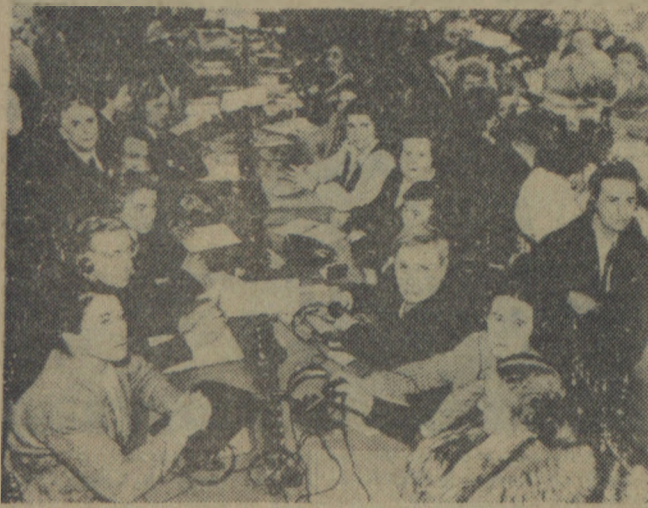
— Bądź szczęśliwa. Olu! Będziesz jeszcze szczęśliwa. Nasze zwycięstwo jest bliskie, masz całe życie przed sobą... Może się jeszcze spotkamy... Potem...

Nisko przygiąwszy się nad poręczą wbiegł po schodkach. Później zwolnił kroku i wyprostował się, jakby chciał się obejrzeć, lecz wysiłkiem woli siłumił ten oddech. Z lekka schyliwszy swą poważną i skupioną twarz, szybkim i energicznym krokiem szedł dowódcą „Gromowego” ku maszynemu budynkowi sztabu, widniejącemu na szczycie sopki.

I dopiero na najwyższym stopniu, na granitowym urwisku, z którego wiatry zwiły śnieg i roślinność, oparł się o poręcz, odwrócił się i spojrzał w dół. Lecz patrzył nie na małą figurkę kobiety znikającej za skałą, a na „Gromowe go”, który z tego miejsca był doskonale widoczny. Łarionow odchylił w tył głowę, jego szczupła twarz rozpromieniła się, szczęście zwycięstwa znów zajaśniało w głęboko



Z OBRAD MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI  
W OBRONIE DZIECKA



Na zdjęciu: fragment sali obrad w Wiedniu. Na pierwszym planie delegacja radziecka.

## Tysiące dzieci i młodzieży spędzą lato na koloniach i obozach

WARSZAWA (PAP). Podobnie jak w roku ubiegłym. Ministerstwo Oświaty przygotowuje na okres wakacji letnich br. szeroką akcję czasów letnich dla dzieci i młodzieży.

Dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat utworzone będą 4-tygodniowe kolonie letnie w dwu turnusach. Młodzież starsza, a więc uczniowie szkół zawodowych wszystkich typów, szkół ogólnokształcących stopnia licealnego oraz zakładów kształcenia nauczycieli będą mogli spędzić wakacje na obozach. Organizowane będą bowiem obozy szkoleniowe dla aktywu szkolnego ZMP ze szkół zawodowych i ogólnokształcących stopnia licealnego oraz liceów pedagogicznych. Młodzież miłośnicy turystyki i krajoznawstwa, wyróżniającej się w nauce w szkołach zawodowych i średnich ogólnokształcących, będą mogli skorzystać z obozów wędrownych. Na obozy te przyjmowana będzie młodzież w wieku od 16 do 18 lat.

Zorganizowane będą także półkolonie dla dzieci i młodzieży w wieku przedszkolnym i uczniowie szkół podstawowych, zaś na wsi w tych miejscowościach, gdzie nie ma przedszkoli — dziecięce wiejskie w

### MARYNARZE AMERYKAŃSCY ZAMORDOWALI KAPITANA FRANCUSKIEGO STATKU

PARYŻ (PAP). Oficer francuskiej marynarki handlowej Henri Alain, drugi kapitan statku „President Marchese” zamordowany został przez marynarzy amerykańskich w czasie bitki, która wywołała oni w porcie tuniskim.

Nazwisko Alain — pisze „L'Humanite” — przedtęza listę ofiar morderców amerykańskich, którzy pragną na całym świecie narzucić swoje panowanie przy pomocy terroru i mordów.

### Z inspiracji Achesona hitlerowski generał organizuje centralę szpiegowsko-sabotażową

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że brytyjski korespondent w Niemczech — Sefton Delmer i specjalny korespondent amerykańskiej agencji „International News Service” — Edward Welntal ujawnili, że przygotowywany obecnie gorączkowo „układ ogólny” przewiduje m. in. utworzenie centrali, która organizować będzie szpiegostwo, sabotaż i akcje dywersyjne w mitujących pokój krajach Europy, nie należących do bloku atlantyckiego.

Na kierownika tajnej służby szpiegowskiej typowany jest hitlerowski generał Gehlen. Inspiratorem utworzenia w ramach „układu ogólnego” tej centrali agentów był sekretarz stanu Acheson. Pod okiem Amerykanów Gehlen rozbudowuje swój aparat, wciągając licznie ludzi z SS i SD. Już dzisiaj ten szpieg-generał jest szefem orszaku dywersyjnego. 3,5 miliona dolarów rocznie. Kwa ta ta po podpisaniu „układu o-

# Walka przeciwko zbrodniom ludobójców amerykańskich jest obowiązkiem każdego uczciwego człowieka

Sprawozdanie delegacji polskiej z obrad wiedeńskiej sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów

WARSZAWA (PAP). Staraniem Zarządu Głównego i Zarządu Okręgu Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Polskich odbyło się 25 bm. zebranie, na którym delegacja polska na wiedeńską sesję Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów zdała sprawę z przebiegu i wyników obrad Rady MZPD.

Ogólną ocenę prac sesji wiedeńskiej dał wiceprzewodniczący Rady MZPD prof. dr Jerzy Jodłowski.

Mówca wskazał, że sesja wiedeńska Rady Międzynarodowego

Zrzeszenia Prawników - Demokratów jest szczególnie ważnym wydarzeniem w życiu Zrzeszenia, gdyż omawia nie na niej sprawy i powzięte uchwały mają doniosłe znaczenie międzynarodowe i wykraczają daleko poza ramy zainteresowań prawniczych.

Centralnym punktem obrad sesji było sprawozdanie komisji prawników dla zbadania zbrodni amerykańskich na Korei. Sprawozdanie to jest niezwykle ważnym dokumentem, obrazującym zbrodnie dokonane przez najędźców amerykańskich. Waga tego dokumentu polega m. in. na tym, że jest on opracowany z prawdziwą wiernością i ścisłością. Mate-

riał zebrany przez członków komisji oparty jest na licznych zeznaniach świadków i na bezpośrednim zbadaniu szeregu faktów. Fakty te, szeroko znane ze sprawozdań komisji opublikowanych w prasie — stwierdzają niezbicie, że agresorzy amerykańscy dopuścili się niesłychanych zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Nie też dziwnego, że opozycje na sesji sprawozdanie stało się przedmiotem wściekłych ataków ze strony prasy reakcyjnej.

Przypominając dalej fakt za wieszenia w czynnościach profesora prawa międzynarodowego i kanonicznego w Graz Henrika Brandweina, który przez wodniczył komisji koreańskiej, mówca wskazuje, że ten krok austriackiego Ministerstwa Oświaty jest jeszcze jednym ogniem w łańcuchu represji, stosowanych wobec ludzi, którzy stają w obronie pokoju, ludzi, których działalność demaskuje agresywną politykę imperializmu.

Zadne jednak represje nie zdołają przeszkodzić w szerzeniu prawdy o zbrodniach dokonywanych przez agresorów amerykańskich. Dorobek komisji koreańskiej będzie ujęty w szereg publikacji — również w Polsce.

Szczegółowe sprawozdanie z prac komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów dla zbadania zbrodni amerykańskich w Korei złożyła sędzia Sadu Najwyższego — Zofia Wasilkowska, która stwierdziła, że stosowanie broń bakteriologiczną przez najędźców amerykańskich na Kory i w Chinach północno-wschodnich jest dalszym ciągiem systematycznie i planowo przeprowadzanych zbrodni agresorów, którzy mordują ludność cywilną, kobiety, starców i dzieci, palą i obracają w gruz miasta, wsie i pomniki starodawnego kultury koreańskiej.

### Uroczyste wręczenie Monice Felton Stalinowskiej Nagrody Pokoju

MOSKWA (PAP). W dniu 25 bm. na Kremlu w sali Świątobliwej wręczono Międzynarodową Nagrodę Stalinowską „za utrwalanie pokoju między narodami” wybitnej angielskiej działaczce społecznej aktywnej bojownicze o pokój Monice Felton.

Aktu wręczenia dyplomu laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej oraz złotego medalu dokonał przewodniczący Komitetu Nagród Stalinowskich D. Skobielew, członek Akademii Nauk. Skobielew podkreślił przy tej okazji, że przyznanie Monice Felton tej wysokiej nagrody jest wyrazem uznania dla jej zasług w walce o pokój.

Po przemówieniach przedstawił Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, zabrała głos Monika Felton. Dziękując za wysokie odznaczenie Monika Felton złożyła uroczystą obietnicę, że z jeszcze większą energią walczyć będzie o pokój.

### Masowe demonstracje ludności zachodniego Berlina przeciwko »układowi ogólnemu«

BERLIN (PAP). W czwartek wieczorem odbyły się w różnych punktach zachodniego Berlina imponujące demonstracje ludności przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego. Policja zachodnioberlińska nie była w stanie stłumić tego potężnego ruchu pokojowego. Jakkolwiek występowali przeciwko demonstrantom z niezwykłą gwałtownością.

Kilkuset policjantów, uzbrojonych w broń palną i pałki, usiłowało daremnie rozprószyć demonstrację. Policjanci zachodnioberlińscy użyli pałek gumowych, bijąc ludzi na chybił trafił. Ucierpieli zwłaszcza kobiety i młodzież. Policja użyła również pomp strażackich. Mimo to pochód dotarł aż do granicy demokratycznego sektora Berlina.

Wielka demonstracja pokojowa odbyła się również w Reinickendorf. I tutaj policja zachodnioberlińska, mimo brutalnego wystąpienia, nie zdołała rozprószyć demonstrantów, którzy wznosili okrzyki na rzecz zawarcia traktatu pokojowego.

Podczas napaści policji na uczestników czwartkowych demonstracji, trzy osoby zostały ciężko ranne, a przeszło 20 odniosło lżejsze rany.

W dzielnicy robotniczej Wedding (sektor francuski) przeciwnicy „układu ogólnego” pochod berlińczyków. Uczestnicy pochodu wznosili chórnie okrzyki przeciwko „układowi ogólnemu” i żądali natychmiastowego zawarcia traktatu pokojowego. Na bocznych ulicach gromadziły się liczne grupy mieszkanców, żywo omawiając radzieckie propozycje pokojowe.

### AGRESORZY AMERYKAŃSCY W KOREI STOSUJĄ NA WIELKĄ SKALĘ BOMBY I POCISKI CHEMICZNE

PEKIN (PAP). Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna donosi, że interwencji amerykańscy w Korei stosują na wielką skalę bomby i pociski chemiczne. Na frontach zachodnim i wschodnim w okresie od 28 lutego do 9 kwietnia br. wojska amerykańskie 33 razy zastosowały bomby i pociski z gazami trującymi.

### Ze sportu

#### Kolarze Rumunii, CSR i Finlandii przybyli do Warszawy

W piątek 25 bm. przybyli do Warszawy dalsze zagraniczne ekipy kolarzy — uczestnicy V Międzynarodowego Wyciągu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prawa”.

Są nimi reprezentanci Rumunii, CSR i Finlandii. Rumuni przybyli samolotem w następującym składzie: Norhadian Ervant, Sandru Constantin, Nuta Petre, Maxim Nicolae. Kierownikiem drużyny jest Baciu Dumitru. Trenerem drużyny rumuńskiej jest Negoescu Georgi,

mechanikiem Somesan Alexandru, masażystą Iliescu Alexandru.

Zawodnikom towarzyszy również przedstawiciel dziennika „Scanteia” red. David Pinku.

Po południu pociągiem z Praagi przyjechała ekipa czechosłowacka. Gości powitali na dworcu przedstawiciele polskich władz sportowych z wiceprzewodniczącym GKKF Minekim na czele, przedstawiciele redakcji „Trybuny Ludu”, CRZZ i ZMP. Obecni byli również członkowie ambasady CSR z ambasadorem F. Piskiem na czele.

Drużyna czechosłowacka przybyła w zapowiadzianym składzie: Vesely, Svohoda, Skorzeza, Puklicky, Knezourek i Nesl.

#### VI Zapasnicze Mistrzostwa Polski

25 bm. rozpoczęły się w Szczecinie VI Zapasnicze Mistrzostwa Polski. Walki stały na przelężnym poziomie, a zwycięstwa odnosili fa woryci.

Wyniki poszczególnych spotkań eliminacyjnych. Lesyszak (Szczecin) wygrał z Cieślakiem (Warszawa). Neubaer (Warszawa) pokonał Boguckiego (Poznań). Tobola (Śląsk) po nieciekawej walce zwyciężył Kaucha (Warszawa). Sznajder (Poznań) pokonał Kucha (Poznań). Kauch (Poznań) zwyciężył nad punkty Alewskiego (Śląsk). Szajewski (Szczecin) wygrał z Kordą (Warszawa). Radon (Kraków) zwyciężył Książkiewiczem (Warszawa). Miaka (Poznań) pokonał Rolę (Łódź). Szklorz (Śląsk) odniósł zwycięstwo nad Miskielem (Poznań). Józis i jutro odbędą się dalsze walki.

#### Tenisistów polscy prowadzą z NRD 4:2

W Hennigsdorf rozpoczął się rewanżowy mecz tenisowy Polska — NRD. Po pierwszym dniu zawodów prowadzą tenisistów polscy 4:2.

W pierwszym dniu meczu cenne zwycięstwo odniósł Lelis, wygrywa wając z mistrzem NRD Sturmem 6:1, 6:2. Radzio wygrał z b. mistrzem NRD Strache 6:1, 7:5. Niestrój pokonał akademickiego mistrza NRD Fexsnera 6:1, a Poplawski wygrał z Hesse 9:7, 6:1.

Tenisistów NRD zdobyli punkt w grze podwójnej, w której Sturm i Schulze wygrali z parą Radzio, Kwiatk 2:6, 6:0, 6:1 oraz w grze júniorów, w której Unverdross pokonał Wilczka 9:7, 4:6, 6:4.

Członek Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów prof. dr Marian Muszkat, nakreślił w swoim referacie historię przygotowań imperialistów amerykańskich do wojny bakteriologicznej i chemicznej. Przygotowania te — jak stwierdził mówca na podstawie dokumentów — były prowadzone już na wiele lat przed drugą wojną światową.

Kończąc swój referat prof. Muszkat podkreślił, że walka przeciwko ludobójczym zbrodniom agresorów jest obowiązkiem każdego uczciwego człowieka.

### 1 I PÓŁ MIL. ZE ZŁOŻYŁO SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE NA FUNDUSZ POMOCY SANITARNEJ DLA KOREI

WARSZAWA (PAP). Społeczeństwo polskie, manifestując swą solidarność z bohaterką walką narodu koreańskiego przeciwko stosującym bestialskie metody wojny bakteriologicznej agresorom amerykańskim, wpłaciło na Fundusz Pomocy Sanitarnej dla Korei w dniu 24 bm. 1.458.271,55 zł.

### Naród tuniski walczy o wolność

PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite” donosi z Tunisu, że w miastach Sfax i Sousse odbyły się wielkie manifestacje studentów na znak protestu przeciwko represjom, stosowanym przez francuskie władze kolonialne wobec patriotów tuniskich. Studenti wznosili okrzyki: „Tunisia dla Tunizyjczyków”.

Robotnicy francuscy, zamieszkałi w Tunisie, solidaryzują się w całej pełni z walką narodu tuniskiego. Grupa Francuzów, mieszkających w Tunisie, wystosowała do przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego list, w którym protestuje przeciwko polityce terroru i zastraszania, prowadzonej przez władze kolonialne w Tunisie.

W więzieniach i obozach koncentracyjnych osadzono przeszło 25 tysięcy patriotów tuniskich — stwierdzają w swym liście Francuzi tunisy. — Jedyną ich winą było to, że walczyli o pokój i niezależność swej ojczyzny.

### KOLONIZATORZY ANGIELSCY STOSUJĄ BRON CHEMICZNĄ NA MALAJACH

LONDYN (PAP). W angielskiej Izbie Gmin zgłoszono interpelację pod adresem wiceministra kolonii Lennox-Boya w sprawie stosowania przez władze angielskie substancji trujących w celu zniszczenia zasiewów na Malajach.

Labourysta Field domagał się zaprzestania tej barbarzyńskiej działalności. Kilku innych posłów labourystowskich również zaprotestowało przeciwko barbarzyństwu po stopowaniu w stosunku do ludności malajskiej.

Minister kolonii zmuszony był przyznać, że broń chemiczna stosowana jest na Malajach za wiedzą i zgodą rządu angielskiego, który uważa, iż „podobne środki” pomogą mu zdławić walkę narodowo-wyzwoleńczą narodu malajskiego.